



POZNAN
CZWARTEK
12
CZERWCA
1969

Wydanie A
Nr 138 (7873)
Rok wyd. XXV
Cena 50 gr

Narada moskiewska kontynuuje obrady

Przemawiali już przedstawiciele ponad 40 delegacji

Miedzynarodowa Narada Partii Komunistycznych i Robotniczych kontynuowała w środę obrady, które odbywają się w wielkim Pałacu Kremłowskim. O godzinie 10 rano wznowiona została dyskusja nad pierwszym punktem porządku dziennego, który brzmi: „Zadania walki z imperializmem na obecnym etapie i sprawy jednolitości wszystkich partii komunistycznych i robotniczych jak również wszystkich sił antyimperialistycznych”. W dniu wczorajszym wystąpiło kilku dalszych przewodniczących poszczególnych partii.

Dotychczas przemawiało już ponad 40 mówców, wygłaszając niejednokrotnie bardzo obszerne przemówienia. Na liście zgłoszonych do dyskusji jest jeszcze mniej więcej taka sama ilość mówców, jak tych, którzy zabierali głos. Narada zbliża się w ten sposób do półmetka, aczkolwiek nie wiadomo jeszcze, kiedy zakończy obrady. Jak wiadomo, dotychczas uczestnicy narady przyjęli dwa oświadczenia — w sprawie sytuacji na Bliskim Wschodzie i w sprawie Wietnamu. Oczekuje się jeszcze oświadczenia w sprawie obchodów setnej rocznicy urodzin Włodzimierza Lenina, przypadającej w roku przyszłym oraz opracowania głównego dokumentu narady, wytyczającego

planów działalności ruchu komunistycznego i robotniczego na najbliższe lata.

OBRA D Y W T O R K O W E

Na posiedzeniu popołudniowym w dniu 9 czerwca przemawiali przedstawiciele delegacji partii komunistycznych Ceylonu, Norwegii, Austrii, Kuby, Wschodniego Pakistanu i Bułgarii.

Pierwszy sekretarz KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej T. Żiwkow podkreślił w swoim przemówieniu historyczne znaczenie międzynarodowego forum komunistów — najpotężniejszego ruchu rewolucyjnego naszej epoki. Oświadczył on, że zwołanie międzynarodowej narady jest samo w sobie potwierdzeniem wspólnoty in-

teresów, celów i walki ruchu komunistycznego i manifestacją, wzmagającą się dążenia do umocnienia jednolitości i zwar-tości.

T. Żiwkow oznajmił, że delegacja BPK aprobuje wszystkie dokumenty przedstawione naradzie. Podkreślił on wyjątkowe znaczenie przemówienia Leonida Breżniewa dla naszej wspólnej pracy, strategii i taktyki naszego ruchu na współczesnym etapie.

Mówca zaznaczył dalej, że współczesny etap światowego rozwoju rewolucyjnego cechuje pogłębienie się walki klasowej na arenie międzynarodowej. Ze szczególną uprzejmością wypływa stąd potrzeba jednoczenia wysiłków wszystkich komunistów. Wszystkich sił antyimperialistycznych.

Współczesny imperializm — powiedział Żiwkow — mimo że nie odgrywa roli decydującego czynnika w rozwoju społecznym, jest jeszcze ciągle główną przeszkodą na drodze do powszechnego zwycięstwa socjalizmu.

Wyrażając zaniepokojenie w związku z rozwojem wydarzeń w Chinach, oraz dzisiejszą linią i poczynaniami chińskiego kierownictwa, T. Żiwkow zaznaczył, że uchwały IX Zjazdu KPCh wytworzyły nową sytuację nie tylko w Chinach, lecz również i na arenie międzynarodowej.

Obecna partia Chin kształtuje się pod względem ideologicznym jako marksistowsko-leninowska, pod względem organizacyjnym — jako partia ze wzmocnionym do absurdu centralizmem, według metod kierowania — jako

Dokończenie na str. 2

Premier Józef Cyrankiewicz zakończył oficjalną wizytę w Czechosłowacji

Wspólny komunikat • O. Czernik zaproszony do Polski

W środę w godzinach wieczornych powrócił do Warszawy z wizyty przyjacieli w CSRS prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz. Na zakończenie wizyty premiera Cyrankiewicza opublikowano następujący wspólny komunikat.

Na zaproszenie premiera rządu Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej Oldřicha Černika w dniach 9—11 czerwca br. przebywał z wizytą przyjaźni w Czechosłowackiej Republice Socjalistycznej prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Józef Cyrankiewicz. W czasie rozmów poinformowano się wzajemnie o ak-

przyjaźni między Polską a Czechosłowacją. Wzajemne Pomocy Gospodarczej oraz w dwustronnych stosunkach między naszymi krajami służy trwałej konsolidacji wspólnoty socjalistycznej. Podkreślono przy tym doniosłe znaczenie uchwał sesji RWPG z kwietnia br. stwarzających dogodne warunki i możliwości dalszego postępu na tej drodze.

Dokończenie na str. 2



Przebywający z wizytą w CSRS premier Józef Cyrankiewicz przebywał wraz z małżonką 11 bm. w Bratysławie. Na zdjęciu: pionierzy witają gości na bratysławskim lotnisku.

CAF — PI — telefot

tualnej sytuacji w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Czechosłowackiej Republice Socjalistycznej oraz o przedsięwzięciach podejmowanych przez rządy obu krajów dla umocnienia budownictwa socjalistycznego i rozwoju gospodarki narodowej.

Obaj premierzy dokonali wymiany poglądów na temat stosunków polsko-czechosłowackich w ostatnim okresie oraz przedyskutowali szereg konkretnych zagadnień związanych z dalszym ich rozwojem. Zgodnie podkreślono, że aktywny rozwój wszechstronnych stosunków polsko-czechosłowackich ma doniosłe znaczenie dla umocnienia i pogłębienia braterskiej współpracy i

obu krajami we wszystkich dziedzinach.

Obie strony rozpatrzyły stan prac związanych z koordynacją planów gospodarczych między PRL i CSRS na lata 1971—75 i uzgodniły, że zakończenie pierwszego etapu rozmów nastąpi w najbliższym czasie. Zdecydowano przy tym, że dla rozpatrzenia najbardziej aktualnych problemów wzajemnych stosunków gospodarczych odbędą spotkania przewodniczących obu stron w Komitecie, a następnie zorganizowane zostanie w możliwie najbliższym czasie posiedzenie polsko-czechosłowackiego Komitetu Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej.

Z zadowoleniem stwierdzono, że w ostatnim okresie następuje szybki wzrost obrotów handlowych, dzięki czemu wymiana handlowa między PRL i CSRS znacznie przewyższyła w roku 1969 poziom przewidziany umową wieloletnią dla roku 1970.

Polska Rzeczpospolita Ludowa i Czechosłowacka Republika Socjalistyczna przywiązują dużą wagę do sprawy dalszego umacniania jednolitości i współpracy krajów wspólnoty socja-

45 nagród czeka:

- ▲ MOTOCYKL MZ ES 250
- ▲ 2 KAJAKI SKŁADANE
- ▲ RADIOODBIORNIKI
- ▲ PRALKA I LODOWKA

PRZYPOMINAMY

dzisiaj mija termin

wysyłania rozwiązań

IX KONKURSU „POZNAJ NRD”

Gromyko spotkał się z prezydentem Naserem

W środę 11 bm. w drugim dniu pobytu w Kairze minister spraw zagranicznych ZSRR, Gromyko zostanie przyjęty przez prezydenta Nasera.

Dzienniki kairskie podają, że pierwsza runda rozmów, jakie minister Gromyko przeprowadził we wtorek w Kairze z szefem egipskiego MSZ Riadem (trwała 2 godziny) dotyczyła kwestii politycznych i wojskowych.

Światowe agencje prasowe poświęcają dużo uwagi kairskiej wizycie radzieckiego ministra spraw zagranicznych przypominając, że pozostaje ona w związku z czterostronnymi rozmowami wielkich mocarstw w siedzibie ONZ oraz dwustronnymi rozmowami USA i ZSRR w Waszyngtonie na temat Bliskiego Wschodu, PAP

Dwukrotna wymiana ognia Izraela z Jordanią

Soldateska izraelska dwukrotnie naruszyła we wtorek linię przerwaną ognia z Jordanią. Rzecznik wojskowy w Ammanie zakomunikował, że wojska izraelskie rozpoczęły ostrzeliwanie pozycji jordańskich o godz. 14.30 czasu lokalnego w południowej części doliny Jordanu. Strona jordańska odpowiedziała ogniem. Artyleria jordańska zniszczyła jeden czołg nieprzyjaciela. Do silnej wymiany ognia artyleryjskiego i moździerzowego doszło także w godzinach rannych. (PAP)

Nowa prowokacja władz chińskich

Nota MSZ ZSRR

Agencja TASS podała tekst noty, jaką Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR wystosowało do Ministerstwa Spraw Zagranicznych ChRL. Nota stwierdza, że w dniu 10 czerwca 1969 r. władze chińskie zorganizowały nową prowokację na granicy radziecko-chińskiej w rejonie rzeki Tasty (obwód Semipalatński).

Doszło do wymiany ognia spowodowanej przez chińskich żołnierzy, którzy wtargnęli na terytorium ZSRR.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR w swej nocie kategorycznie zaprzętało przeciwko tej nowej awanturze władz chińskich.

38 MTP

Wizyta sekretarzy KC PZPR • Goście z CSRS

Jeszcze 38 MTP nie sięgnęły półmetka, a już zwiedziło je ponad 100 000 osób, w tej liczbie około 3,5 tys. cudzoziemców z 41 krajów wszystkich kontynentów. Równocześnie każdy targowy dzień to dalsze wizyty różnych osobistości, przybliżanie szeregu rozmów handlowych do konkretnych umów.

Wczoraj od rana zwiedzali 38 MTP zastępcy członków Biura Politycznego KC PZPR, sekretarze KC — Mieczysław Mochar i Jan Szydłak. Bawili także na Targach sekretarz KC — Stefan Olszowski. Gościom towarzyszyli — minister handlu zagranicznego — Janusz Bura-kiewicz, I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Kazimierz Barcikowski, sekretarze KW — Je-

rzy Gawrysiak, Czesław Kończal i Jerzy Zasada, przewodniczący Prezydium RN Poznania — Jerzy Kusiaś oraz sekretarz generalny PIHZ — Stanisław Maksymowicz.

O charakterze tegorocznej ekspozycji MTP poinformował przybyły dyrektor Zarządu MTP — Zygmunt Węgrzyk, poczym rozpoczęło się zwiedzanie Targów. Sekretarze KC i towarzyszący im osoby zwiedzili najpierw pawilon polskiej elektrotechniki i elektroniki, a następnie przeszli do ekspozycji zagranicznej. W godzinach popołudniowych zwiedzili ekspozycję polskiego przemysłu maszynowego i ciężkiego.

Bawili też na Targach kilkudziesięcioosobowa delegacja Ministerstwa Handlu Zagranicznego CSRS z ministrem tego resortu — inż. Janem Tabackim na czele. W skład delegacji wchodził także: minister handlu Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej — Miloslav Kohoutek i minister handlu Słowackiej Republiki Socjalistycznej — inż. František Barbírek. Gościom towarzyszył ze strony polskiej wiceminister HZ — Marian Dmochowski.

Swoje dni narodowe obchodzili wczoraj: Belgia, Bułgaria, Czechosłowacja, Japonia i USA. Z tej okazji odbyły się okolicznościowe przyjęcia dla przedstawicieli polskich i zagranicznych sfer gospodarczych. Natomiast Jugosławia, Rumunia i Zachodni Niemcy firma „Volks-wagen” urządziły konferencje prasowe.

Na konferencji jugosłowiańskiej p. Milena Spasojevic — radca Jugosłowiańsko-Polskiej Izby Handlowej i zarazem dyrektor pawilonu na 38 MTP omówiła obecną sytuację gospodarczą Jugosławii i stosunki handlowe między obu naszymi krajami. Podkreśliła ona, że oczekuje się w najbliższej przyszłości ożywienia wza-

Dokończenie na str. 2

Stosunki ze Wschodem • W. Brytania a EWG Deklaracje przedwyborcze Pompidou

Georges Pompidou przemawiając we wtorek wieczorem w programie telewizyjnym, zajął się specjalnie polityką zagraniczną, jako jeden z dwóch pozostałych kandydatów na prezydenta Francji.

Kambodża zrywa z NRF stosunki dyplomatyczne

Szef państwa Kambodży książę Norodom Sihanouk oświadczył w środę na konferencji prasowej, że jego kraj zrywa stosunki dyplomatyczne z Niemiec Republiką Federalną. Poinformował równocześnie, że Kambodża postanowiła wznowić stosunki dyplomatyczne ze Stanami Zjednoczonymi na szczeblu charge d'affaires.

Książę Sihanouk oświadczył, że Kambodża rezygnuje z pomocy NRF. Stosunki między Bonn i Phnom Penh pogorszyły się gwałtownie w ubiegłym miesiącu, kiedy Kambodża postanowiła całkowicie uznać NRD. Wkrótce po tym w Phnom Penh ogłoszono, że przedstawicielstwo dyplomatyczne NRD w Kambodży podniesione zostanie do rangi ambasady.

Stosunki dyplomatyczne z USA Kambodża zerwała w maju 1965 r., po tym gdy ogłoszono w Phnom Penh, że Amerykanie zbombardowali kambodżańską miejscowość przy granicy z Południowym Wietnamem. (PAP)

„Zbliżenie i jak najszybsza współpraca Francji z ZSRR leży w stałym interesie Francji — oświadczył on między innymi. W interesie Francji leży unikanie takiej sytuacji, by polityka bloków prowadziła do konfliktów między blokiem zachodnim a blokiem wschodnim, a taki konflikt mógłby nam grozić, gdyby utrzymywano dalej atmosferę zimnej wojny”. Rola Francji polega na tym, by dążyć do pojednania, do zbliżenia między wschodem a zachodem. Dlatego też będą obstarowywać politykę, którą Francja prowadziła w ostatnich latach”.

Pompidou poruszył równocześnie problem ewentualnego wejścia W. Brytanii do Wspólnego Rynku. Jego zdaniem mogą być różne rozwiązania: W. Brytania mogłaby wejść do Wspólnego Rynku przyjmując w całości rozciągłość obowiązujące tam reguły. Mogłaby także przyłączyć się do „szóstki” razem z pięciu lub sześciu innymi krajami. W razie urzeczywistnienia tej ostatniej hipotezy należałoby — zdaniem Pompidou — przemycić całość problemu i „skonstruować coś nowego”. Pod warunkiem, że Francja zachęcałaby prawa przysługujące jej we Wspólnym Rynku.

PAP

Skład rządu rewolucyjnego w Wietnamie Południowym

Jak podaje agencja AFP, we wtorek wieczorem „Radio Wyzwolenie” poinformowało, że zjazd przedstawicieli narodu Wietnamu Południowego, który obradował w wyzwolonej części kraju w dniach 6—8 czerwca utworzył tymczasowy rząd rewolucyjny republiki Wietnamu Południowego. Szefem rządu wybrano jednoznacznie znanego w Sajgonie architekta Huynh Tan Phata. Był on sekretarzem generalnym Partii Demokratycznej, która przyłączyła się do Narodowego Frontu Wyzwolenia po jego utworzeniu. Piastował on również funkcję sekretarza generalnego NFW WP.

Rząd składa się z przedstawicieli Narodowego Frontu Wyzwolenia oraz sojuszu sił narodowych, demokratycznych i pokojowych.

Pierwszym wicepremierem i ministrem spraw wewnętrznych został dr Phung van Cung, który w 1960 roku opuścił swój gabinet lekarski w Sajgonie i wstąpił w szeregi partyzantów. Jako pierwsza tymczasowy rząd południowowietnamski uznała Algieria.

PAP

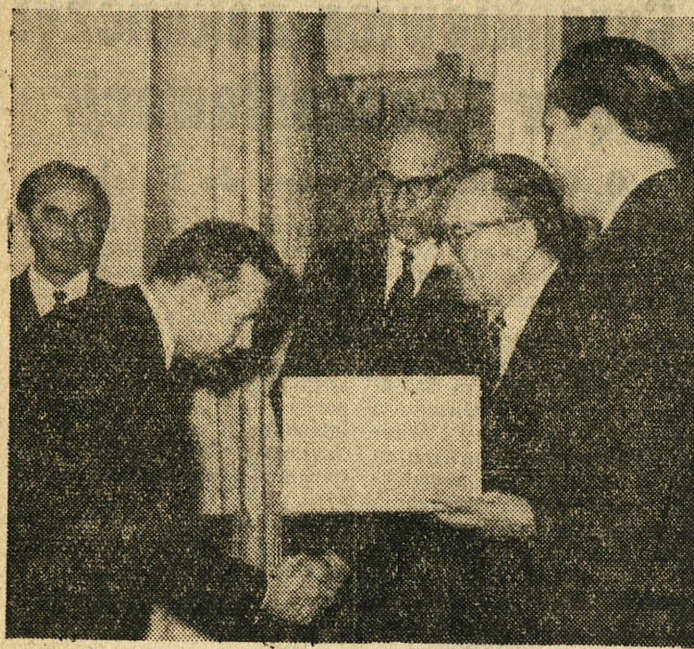
Generał de Gaulle u prezydenta Irlandii

Generał de Gaulle i jego małżonka będą w Dublinie gośćmi prezydenta Irlandii Eamona de Valera, przed swym powrotem do Francji — informuje komunikat opublikowany w środę przez kancelarię prezydenta Republiki Irlandzkiej.

Były szef państwa francuskiego opuści w dniu 17 czerwca miejscowość Killarney, gdzie przebywa obecnie na wycieczkę i uda się do Dublina. (PAP)

POGODA

W dzielnicach zachodnich, południowo-zachodnich i częściowo w centrum zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane. Na pozostałym obszarze — duże i porywiste opady i lokalne burze. Temperatura maksymalna od 15 st. nad morzem do 23 na zachodzie.



Przedłużenie mandatu sił ONZ na Cyprze

We wtorek Rada Bezpieczeństwa ONZ podjęła decyzję w sprawie przedłużenia o dalsze 6 miesięcy tzn. do 15 grudnia br. mandatu ONZ-owskich sił bezpieczeństwa na Cyprze. Jednocześnie Rada zwróciła się z apelem do Greków i Turków cypryjskich o działanie na rzecz osiągnięcia ostatecznego porozumienia. (PAP)

Narada moskiewska kontynuuje obrady

Dokończenie ze str. 1

zmilitaryzowana, nacjonalistyczna, szowinistyczna, w działaniach w dziedzinie polityki zagranicznej — jako awanturnicza i antyradziecka.

Najbardziej jaskrawym przejawem tego wszystkiego są zdradzieckie ataki Chińczyków na granicy radziecko-chińskiej, agresywne poczynania chińskie go kierownictwa rozwiązują ręce imperializmowi.

Niektórzy przywódcy bratnich partii — oświadczył T. Ziolkow — mówią, że problem Chin związany jest tylko z nieporozumieniami i rozbieżnościami zdań dwóch partii — KPZR i KPCh. Dwóch krajów — ZSRR i ChRL. Uważamy za swój obowiązek podkreślić, że problem chiński — to problem głęboko pryncypialny, związany z naszą teorią i praktyką i dotyczący losów całego naszego ruchu, całej jego walki. (PAP)

Depesza prezydenta ZRA do L. Breżniewa

Niechaj wasza historyczna narada stanie się nową ośmą walki przeciwko siłom ucisku i wyzysku — pisze w depeszy do sekretarza generalnego KC KPZR Leonida Breżniewa prezydent Zjednoczonej Republiki Arabskiej, Gamal Abdel Naser. Prezydent ZRA życzy międzynarodowej naradzie partii komunistycznych i robotniczych sukcesów w wykonaniu stojących przed nią zadań oraz podkreśla, że narada odbywa się w momencie mającym olbrzymie znaczenie dla przyszłości, wolności, pokoju i całej ludzkości.

Doświadczenie wykazało — stwierdza prezydent Naser — że jednemu sił pokojowych ze wszystkimi aspektami gospodarczymi, politycznymi, społecznymi i kulturalnymi tej jednemu sił jest niezbędnym czynnikiem ich zwycięstwa.

Kredyty na program kosmiczny USA

Izba Reprezentantów uchwała dużą większość głosów dalsze kredyty na działalność Krajowej Agencji Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej (NASA): 3.900 milionów dolarów, z czego 1.700 milionów na program „Apollo”.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Waloszek

2 GŁOS WIELKOPOLSKI A 12 VI 1969 Nr 138 (7873)

Prof. A. Klafkowski laureatem nagrody PISM

W Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych odbyło się 11 bm. wręczenie dorocznego nagród instytutu za prace naukowe z zakresu współczesnych stosunków międzynarodowych, opublikowane w 1968 roku.

W uroczystości wziął udział członek Biura Politycznego KC PZPR, Minister Spraw Zagranicznych Stefan Jędrzychowski.

Jury PISM przyznało dwie pierwsze nagrody, w wysokości 15 tys. zł każda ex equo: Prof. dr Remigiuszowi Bierzankowi za pracę pt. „Zasady prawne pokojowego współistnienia i ich kodyfikacja” i Prof. dr. Alfonsowi Klafkowskiemu za pracę pt. „Ściganie zbrodniarzy wojennych w Niemieckiej Republice Federalnej w świetle prawa międzynarodowego”. (PAP)

Radziecki tygodnik o sytuacji w Chinach

Najnowszy numer tygodnika Związku Pisarzy Radzieckich „Literaturnaja Gazieta” zamieścił całą kolumnę fragmentów z publikacji chińskiej prasy i radia, które ukazały się w okresie od 14 maja do 7 czerwca br. opatrzone tytułem „Chiny dzisiaj”. Wybrane przez tygodnik fragmenty charakteryzują obecny kierunek polityki kierownictwa Pekinu.

W krótkim komentarzu do zamieszczonych materiałów „Literaturnaja Gazieta” pisze: „Grupa Mao Tse-tunga oskarża o „rewizjonizm i spiskowanie w imperializm” partię robotniczą, która nie zgadza się z awanturą, antyludowym kursem Pekinu. Wzmaga antyradzieckie na stroje i szowinizm chińscy władcy gorączkowo przeprowadzają politykę kraju. Jak łatwo może się każdy przekonać, przegrywają wojnę maoistowską skierowaną przeciwko wszystkim przeciwnikom Związku Radzieckiego.”

Wizyta ministra Motyki w Bukareszcie

Na zaproszenie przewodniczącego Państwowego Komitetu Kultury i Sztuki SRR — Pompiliu Macovei 11 bm. przybył z kilkudniową wizytą do Rumunii — minister kultury i sztuki PRL, Lucjan Motyka.

W czasie swego pobytu w Rumunii L. Motyka przeprowadził rozmowy z przewodniczącym P. Macovei oraz zapoznał się z życiem kulturalnym i działalnością kulturalno-oświatową w kraju. (PAP)

Plenum Wojewódzkiej Rady Opiekuńczej Zakłady pracy pomagają szkole w wychowaniu

W Poznaniu obradowało Plenum Wojewódzkiej Rady Opiekuńczej nad szkołami przy WKZZ. Udział w obradach wzięli przedstawiciele organizacji partyjnych, społecznych oraz przybyli z województwa poznańskiego i miasta delegaci powiatowych rad, okręgowych komisji i zakładowych komitetów opiekuńczych nad szkołami.

Plenum było poświęcone ocenie ruchu opiekuńczego w roku 1968 i wytyczeniu głównych zadań na rok szkolny 1969/70. Jak wynika z referatu wygłoszonego przez przewodniczącego WRO, Wielkopolska ma największe w kraju osiągnięcia w zakresie sprawowania przez zakłady pracy opieki nad szkołami. Ogółem w mieście i województwie 2 878 zakładów pracy sprawuje opiekę nad 3 172 szkołami i innymi placówkami oświatowo-wychowawczymi. Do końca bieżącego roku nie będzie ani jednej szkoły czy przedszkola, które by nie miały swojego opiekuna.

W ubiegłym roku działalność WRO zmierzała w kierunku udzielania pomocy rodzinie i szkole w kształtowaniu postaw ideowych i społeczno-moralnych dzieci i młodzieży. Organizowano więc spotkania młodzieży z zalogą, czynny społeczny ruch na rzecz szkoły, zakładu pracy i środowiska, wycieczki. Przedstawiciele zakładów opiekuńczych uczestniczyli w radach pedagogicznych, żywo interesowali się wynikami w nauce i wychowaniu. Rozszerzono też formy pedagogizacji rodziców organizując 65 uniwersytetów dla rodziców i 85 punktów odczytowych. W myśl porozumienia zawartego między CRZZ, Ministerstwem Kultury i Sztuki oraz Ministerstwem Oświaty Szkolnictwa Wyższego celem organizowania zajęć dla dzieci w czasie wolnym od nauki udostępniono w Wielkopolsce zakładowe domy kultury, kluby i świetlice młodzieży z podopiecznych szkół.

Wojewódzka Rada Opiekuńcza dużą uwagę przywiązuje do zabezpieczenia czasu wolnego na zabawy i wakacje, szczególnie w obozach i w obozach.

Zmarł pacjent prof. Barnarda

We wtorek, w szpitalu Groote Schuur w Kapsztadzie zmarł 63-letni William Killops, któremu 7 kwietnia br. prof. Christian Barnard przeszczepił serce.

Przyczyn śmierci nie podano. W ub. tygodniu u pacjenta stwierdzono zapalenie płuc.

Komunikat o rozmowach premiera Józefa Cyrankiewicza w CSRS

Dokończenie ze str. 1

Premierzy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej wymienili poglądy na temat węzłowych problemów sytuacji międzynarodowej. Podkreślili, że nierozdzielny sojusz ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi stanowi trwałą gwarancję bezpieczeństwa PRL i CSRS oraz całej wspólnoty socjalistycznej.

Szczególną uwagę poświęcono zagadnieniom bezpieczeństwa i pokoju w Europie. Stwierdzono zgodnie, że wysunięty w apelu budapeszteńskim program pokoju, bezpieczeństwa i odprężenia w Europie stwarza możliwości osiągnięcia rzeczywistej poprawy klimatu w stosunkach europejskich, w czym PRL i CSRS są żywotnie zainteresowane.

Polska Rzeczpospolita Ludowa i Czechosłowacka Republika Socjalistyczna wychodzą z założenia, iż istnieją realne możliwości stworzenia wspólnymi wysiłkami krajów europejskich takiego systemu bezpieczeństwa i współpracy, który uwzględniaby interesy wszystkich państw Europy. W tym celu opowiadają się za rychłą realizacją zawartej w apelu budapeszteńskim propozycji zwołania ogólnoeuropejskiej konferencji w sprawie bezpieczeństwa i współpracy.

Z zadowoleniem stwierdzono, że idea zwołania konferencji spotkała się z uznaniem i poparciem większości krajów europejskich.

Podkreślono, że Polska i Czechosłowacja są szczególnie zainteresowane sprawą rzeczywistej normalizacji stosunków europejskich i są gotowe do podjęcia dyskusji nad każdą konstruktywną propozycją zmierzającą do posunięcia naprzód problemów pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Rządy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej oceniają pozytywnie propozycję rządu Finlandii i jego gotowość zorganizowania konferencji ogólnoeuropejskiej.

Czechosłowacka Republika Socjalistyczna wyraża pełne poparcie dla wysuniętej przez Polską Rzeczpospolitą Ludową propozycji zawarcia z NRF układu między państwami w sprawie uznania istniejącej granicy Polski na Odrze i Nysie za ostateczną i nienaruszalną. Realizacja tej propozycji stanowiłaby doniosły wkład do normalizacji stosunków między NRF a krajami socjalistycznymi.

Obaj premierzy zgodnie stwierdzili, iż jedną z zasadniczych przesłanek rzeczywistej normalizacji stosunków w Europie i tym samym zapewnienia bezpieczeństwa europejskiego jest uznanie układu terytorialno-politycznego, ukształtowanego na tym kontynencie w wyniku II wojny światowej. Wymaga to uznania istniejących w Europie granic w tym przede wszystkim granicy na Odrze i Nysie Łu-

życkiej wyrzeczenia się przez rząd NRF bezprawnych roszczeń do wyłącznej reprezentacji narodu niemieckiego, dążenia do zawładnięcia bronią jądrową i uznania przez NRF Berlina Zachodniego za oddzielną jednostkę polityczną. Podkreślono także, że istotnym elementem normalizacji stosunków między NRF a krajami socjalistycznymi jest uznanie przez NRF dyktatu mo nachijskiego za nieważny od samego początku.

Jedną z głównych przeszkód na drodze do odprężenia i przywrócenia zaufania w stosunkach międzynarodowych stanowi nieustanne wysuwanie przez zinnowojenne i militarystyczne koła w NRF rewizjonistycznych roszczeń terytorialnych.

Ostatnie doniosłe akty uznania Niemieckiej Republiki Demokratycznej i nawiązania z nią stosunków dyplomatycznych przez Irak, Kambodżę, Sudan i Syrię świadczą o realistycznym podejściu do sprawy niemieckiej przez coraz większą ilość państw, co potwierdza upadek tzw. doktryny Hallsteina.

Omawiano również sytuację w Wietnamie i na Bliskim Wschodzie. Oba kraje udzielały swego zdecydowanego poparcia bohaterkiej walce narodu wietnamskiego przeciwko agresji amerykańskiej i wy siłkom przedstawicieli DRW i NFW Wietnamu Południowego zmierzającym do osiągnięcia rozwiązania politycznego problemu wietnamskiego oraz wyrażają głębokie przekonanie, że ta sprawiedliwa walka zakończy się pełnym sukcesem.

Polska i Czechosłowacja wiatają z uznaniem propozycję sformułowaną w dziesięciu punktach Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego. Przyjęcie tych propozycji a zwłaszcza wycofanie z Wietnamu Południowego in-

terwencyjnych wojsk amerykańskich i satelickich oraz utworzenie tam rządu koalicyjnego jest warunkiem przywrócenia trwałego pokoju w Wietnamie.

Obaj premierzy uważają, że sytuacja na Bliskim Wschodzie nadal stanowi poważne niebezpieczeństwo dla pokoju. W interesie usunięcia permanentnego kryzysu powstałego w wyniku agresji Izraela wobec krajów arabskich Polska i Czechosłowacja udzielają pełnego poparcia wysiłkom zmierzającym do politycznego uregulowania kryzysu bliskowschodniego w oparciu o realizację rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ z 22 listopada 1967 roku.

W czasie rozmów obaj premierzy dali wyraz głębokiemu przekonaniu, że trwająca w Moskwie międzynarodowa narada partii komunistycznych i robotniczych stanowi doniosły wkład w dzieło umocnienia jednoci międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego oraz mobilizacji sił postępowych świata do walki przeciwko imperializmowi w interesie pokoju i socjalizmu.

Premierzy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej wymienili również poglądy na szereg innych zagadnień interesujących obie strony. Rozmowy przebiegały w atmosferze pełnej szczerości, serdecznej przyjaźni i wzajemnego zrozumienia. Służyły one dalszemu zbliżeniu narodów Polski i Czechosłowacji oraz sprawie jednoci krajów socjalistycznych, pokoju i socjalizmu.

Premier Józef Cyrankiewicz zaprosił przewodniczącego rządu Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej Oldřicha Czernika do złożenia wizyty w Polsce. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem.

Aby nie rosła liczba utonięć

Co roku na wodach naszego województwa zdarza się wiele tragicznych w skutkach wypadków. Toną ludzie starsi, młodzież, dzieci. W celu zapewnienia bezpieczeństwa osobom korzystającym z kąpielisk, a przede wszystkim z kąpielisk, należy przede wszystkim zwrócić uwagę na bezpieczeństwo kąpielących.

Już za kilka dni zaroją się plaże i kąpieliska, tysiące ludzi zżywać będzie zaskutkowego wypoczynku po całorocznej pracy. W związku z tym Wojewódzki Sztab ORMO wystąpił z inicjatywą rozszerzenia zakresu środków prewencyjnych na wodach Wielkopolski i jeszcze większego zwrócenia uwagi na bezpieczeństwo kąpielących.

Kilka dni temu odbyła się narada, na której obok przedstawicieli Wojewódzkiego Sztabu ORMO reprezentowane były takie instytucje jak: Wydział Prewencji i Ruchu Drogowego KW MO, WKFFiP, Wydział Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium WRN, LOK, WOPR, Polski Związek Węd-

karski i Inspektorat Wojewódzki PGR. Głównym celem narady było skoordynowanie działalności na rzecz bezpieczeństwa i porządku publicznego na wodach śródlądowych i terenach przybrzeżnych. Szczególną uwagę zwrócono na zapewnienie bezpieczeństwa osób korzystających z kąpielisk, wzmocnienie działalności propagandowej przez pogadanki w szkołach, na koloniach, obozach i ośrodkach wczasowo-wypoczynkowych (uwzględniając również zagadnienia przeciwpożarowe i nie-wypałów) oraz zapobieganie i zwalczanie kłusownictwa ryb- nictwa i zanieczyszczania wód i terenów nadbrzeżnych.

Realizatorami tych zadań będą jednostki na szczeblu powiatowym: podległe wyżej wymienionym instytucjom. Inicjatorem i koordynatorem tych poczynań mają być powiatowe sztaby Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej. Do 15 czerwca mają być opracowane zasady właściwego rozmieszczenia sił i środków, szkolenia, wzajemnego udostępniania pomieszczeń, wykorzystania sprzętu i urządzeń oraz organizowanie dalszych jednostek specjalistycznych. Chodzi przede wszystkim o wypracowanie form i metod działania, zmierzających do pełnego zagwarantowania bezpieczeństwa na wodach. (s)

Wielki pożar mumii na cmentarzu boga Tota

Od 3 tygodni trwa dramatyczna walka strażaków egipskich z pożarem, który ogarnął 8-kilometrowej długości labirynt cmentarny starożytnego egipskiego boga księcia Tota, który według wierzeń starożytnych Egipcjan był wynalazcą pisma, opiekunem cyfr, rachunków i kalendarza, patronem pisarzy i sekretarzy bogów, jak również opiekunem magii.

W podziemnych korytarzach cmentarza znajdującego się w rejonie Tona al-Dżabal w Górnym Egipcie znajdują się dwa miliony mumii składanych tam przez 23 wieki. (PAP)

38 MTP

Dokończenie ze str. 1

jemnej kooperacji przemysłowej. Dotyczy to szczególnie przemysłu samochodowego. W tegorocznej ekspozycji Jugosława uwzględniła przede wszystkim wyroby przemysłu maszynowego i elektrotechnicznego.

Podobnie prezentuje się ekspozycja Rumunii (1300 m. kw.), o której charakterze mówił na spotkaniu z dziennikarzami p. Andrei Nitu — zastępca Rady Handlowej Ambasady Rumunii w Warszawie. Uwypuklił on, że Rumunia oferuje wysokość praw obrabiarstwa, urzędowania do wiercenia studni wodnych oraz dla przemysłu naftowego. W produkcji i eksporcie tych ostatnich kraj ten zajmuje na świecie 3 miejsce — po USA i ZSRR. Obecnie wytwarza się w Rumunii wieże wiertnicze mogące drążyć otwory do głę-

bokości 7 000 m. A. Nitu stwierdził także, że w tym roku obroty handlowe między Rumunią i Polską wyraża się kwotą 126 mln. rubli. Tak więc kraj nasz zajmuje 4 miejsce w handlu zagranicznym Rumunii z państwami socjalistycznymi.

Przedstawiciel firmy „Volkswagen”, p. Wolfgang Erdmann przedstawił dziennikarzom obecny rozwój tego koncernu, produkującego rocznie już ponad 1 775 000 samochodów różnych typów. W tegorocznej ekspozycji uwagę przywrócił wystawiony po raz pierwszy samochód „411-L”, limuzyna 4-drzwiowa o mocy silnika 86 KM. „Volkswagen” w Polsce 7 stacji obsługi i przygotowuje się do otwarcia dalszych. Jest to konieczność z uwagi na rosnącą liczbę samochodów tej firmy w naszym kraju.

Wypada nam jeszcze odnotować, że we wtorek w późnych godzinach popołudniowych podejmował dziennikarzy p. L. O. Selander, dyrektor ekspozycji Finlandii. Sprawozdawcy targowi mogli się zapoznać z szeroką ofertą kraju tysiąca jezior zwłaszcza w zakresie urządzeń dla przemysłu celulozowo-papierniczego.

Szereg targowych rozmów zostało już sfinalizowanych w postaci podpisanych kontraktów. M.in. MOTOIMPORT sprzedał do ZSRR 150 silników Diesla, a POLIMEX do Czechosłowacji — 10 zestawów agregatów malarskich. Centrala CIECH wyeksportuje do Jugosławii większą partię farmaceutyków, a do Włoch erytromycyny. Zawarto też szereg kontraktów importowych. Spośród tych na uwagę zasługuje zakup przez CENTRO-ZAP sprzętu geofizycznego od dostawców radzieckich. POLIMEX nabył natomiast maszynę do pakowania dla przemysłu spożywczego. (c)

Dyrektor Szweczyk był szczerze wzruszony. Wprawdzie spodziewał się wyróżnienia, lecz nie tak wysokiego. Gdy więc minister handlu zagranicznego — Janusz Burakiewicz, ścisł mu dłoń i życzył dalszych eksportowych sukcesów, odparł tylko: „Postaramy się pracować jeszcze lepiej”. W chwilę po tym miał obawę, czy aby nie nazbyt pochopnie złożył tę obietnicę, bo to przecież dwa lata jeszcze nie minęły, jak przybył do Pleszewa.

Następnego dnia już cała załoga wiedziała o sukcesie. Donosiła o tym telewizja w obzerzonym sprawozdaniu z uroczystości wręczenia nagród Konkursu WIELKOPOLSKA DLA EKSPORTU zorganizowanego przez „GŁOS WIELKOPOLSKI”, poznańską rozgłośnie Polskiego Radia, PIHZ i WKZZ. Wśród dziewięciu złotych medalistów i „wzorowych eksporterów” znalazła się także Pleszewska Fabryka Obrabiarek. Bez przesady, poruszenie było znaczne. Co chwile ktoś gratulował dyrektorowi a w halach produkcyjnych mówiono: „wreszcie i nam szczęście dopisało”.

Nie fortuna, nie chęć szczerza

Szczęście — pojęcie filozoficzne. W Pleszewie natomiast rzecz się miała zupełnie proza-

icznie. Nic tu nie było abstrakcyjnego, tylko trud bardzo konkretnej i wytrwałej pracy. Nie fortuna, lecz załoga zdecydowała, że drugie narodziny Pleszewskiej Fabryki Obrabiarek uświetnione zostały zaszczytnym złotem.

Dlaczego drugie narodziny? Przecież fabryka liczy prawie tyle lat, ile Polska Ludowa, nie biorąc pod uwagę jej przedwojennych początków. Przecież mało precyzyjne urządzenie dla rolnictwa już w 1953 r. zastąpiło produkcją obrabiarek do drewna, a później — po wybudowaniu nowego obiektu — podjęto tu wytwarzanie maszyn dla obróbki metali. To właśnie przeciętnie wstęgi u wejścia do nowych hal (był to 1964 rok) winno być uznane za renesans PFO. Tak być istotnie powinno, bo zbudowano obiekt rzeczywiście nowoczesny, wygodny, z perspektywami dalszego rozwoju.

Ale stało się inaczej. Administracja nie umiała wykorzystać (choć miała dobre chęci) nowej szansy i spełnić pokładanych w niej nadziei. W 1967 roku trzeba było dokonać zasadniczych zmian kadrowych i trudne funkcje kierowania produkcją powierzyć nowemu dyrektorowi. Ten zastał nie tylko organizacyjne uchybienia, ale — co gorsze — złą sławę wokół pleszewskich obrabiarek.

Niektórzy dopatrywali się tego stanu rzeczy w niedyscyplinowanej załodze, w brakach materiałowych, w niesumienności kooperantów, lecz nowy dyrektor — Henryk Szweczyk, był innego zdania. On stał po prostu na organicznym i jasnym i fachowym koncepcję kierownictwa, wspierającą wysiłki wymagania wobec całej załogi, a zwłaszcza wobec nadzoru technicznego. Skończyło się pociąganiem dla braków i dyktandem. I wtedy ostatecznie okazało się, że nie zawiniła tu załoga. Co więcej, załoga w pełni popierała zarządzenia porządkowe i organizacyjne nowego dyrektora. Zbrydli jej bałagan, nierytmiczna robota, pełna szturmowych zrywów, niewykonywanie planów i brak premii.

Był to ostatni kwartał 1967 roku i zmiany poszły tak szybko i energicznie, że w 1968 roku PFO stała się zakładem nie do poznania.

Ład prowadzi do efektów

1968 to właśnie rok drugich narodzin Pleszewskiej Fabryki Obrabiarek. Od wielu lat bowiem po raz pierwszy wykonany został plan produkcyjny, wzrosły zarobki robotników, a ilość wybrakowanych wyrobów spadła do minimum. Nadto w tym trudnym dla fabryki i kierownictwa okresie nie zapomniano o eksporcie, który skończył w górę o 300 procent. 210 obrabiarek poszło do NRD, NRF, Włoch, Szwajcarii, Szwecji, Finlandii i Danii. General-

ny kontroler dostaw eksportowych POLCARGO stwierdził bardzo nieliczne przypadki usterek jakościowych i na tej podstawie zwolnił PFO częściowo z kontroli.

Jednocześnie fabryczne biuro konstrukcyjne podjęło się modernizacji produkowanej obrabiarki TUM 25A, która już jako TUM 25B była eksponowana na 37 MTP, zyskując sobie nowych nabywców. Tenże typ maszyny pojedzie w tym roku na wystawę do Moskwy oraz do USA. W trakcie prac modernizacyjnych są dwie inne maszyny. Trzeba tu dodać, że PFO wytwarza: lekkie tokarki uniwersalne, szybkoobrotowe w serii TUM 25A oraz tokarki cięższe, tarczowe i kłowe w serii TR 70 BC.

A więc, wraz z radykalnymi zmianami ilościowymi nastąpiły w PFO zasadnicze zmiany jakościowe. Pleszewskie obrabiarki wstąpiły na drogę zdobywania dobrego imienia, znaków najwyższej jakości — Q. Tymi samymi rękami robotników, na tych samych maszynach, w tych samych pomieszczeniach, tyle że w nowej, dobrej, sprzyjającej sumiennej pracy atmosferze.

Satysfakcja i atmosfera

Ale Pleszewska Fabryka i tak nie miała dużych szans do Złotego Medalu i tytułu „Wzorowego eksportera” w naszym konkursie WIELKOPOLSKA DLA EKSPORTU, gdyby nie wzrost opłacalności dewizowej jej eksportowych wyrobów. W minionym roku udało się obniżyć cenę fabryczną obrabiarek. Wraz bowiem z porządkowaniem produkcji uzyskano liczne efekty ekonomiczne, w postaci obniżki kosztów brakorobstwa i marnotrawstwa wytwarzania. Oto wzrosła wydajność pracy, zlikwidowano materiałowy, doprowadzono do pełnego wykorzystania dnia roboczego.

Przedewszystkim ściśle powiązano kontrolę techniczną z nadzorem produkcyjnym, wprowadzając sprawdziany jakościowe poszczególnych operacji, a nie, jak bywało, końcowego produktu. Zreorganizowana współpraca z kooperantami (dostawcami detali), właściwie pracujące zaopatrzenie i zaplecze techniczne, pozwoliły na nadanie produkcji miarowego rytmu, zgodnego z planami.

Dzisiaj już wiadomo, że planowany na ten rok eksport 330 obrabiarek będzie wykonany z nadwyżką, że będzie z tego tytułu (nie licząc tzw. 13-tej pensji) co najmniej pół miliona zł premii eksportowej. Nadany fabryce tytuł „Wzorowego eksportera” potwierdza się więc w praktyce także tego roku.

BOGDAN MIŚ

ZBIGNIEW MIKA



Salomea Wydarła

Fot. — H. Kamza

za się odpowiedzialne obowiązki. Na pewno i nasze kółko rolnicze pracowało by lepiej, gdyby nie wódka. Myślę, że sytuacja poprawi się, gdy sprzęt „kółkowy” przeprowadzi się do nowej bazy, która jest bardziej oddalona od baru...

— Czy jako radna chciałaby pani podjąć walkę z pijanstwem? — Nie jestem wrogiem alkoholu. Uważam, że jest on dla ludzi i może być używany w miarę. Pragnę tylko walczyć z pijanstwem.

— A co chciałaby pani, jako radna, zrobić dla swojego środowiska?

— Pracy jest co niemiara. Przede wszystkim dążyłabym do zbudowania w Białej łaźni. To bardzo potrzebna we wsi inwestycja. Myślę, że mogłoby sfinansować ją po części kółko rolnicze. Potrzebna jest też bardzo poczekalnia PKS, żeby ludzie nie czekali na autobus na śniegu czy deszczu. Chciałabym też zmobilizować ludzi do pracy nad podniesieniem estetyki wsi, żeby nasze domy wyglądały schludnie i żeby było dużo ogródków kwiatowych.

— Praca społeczna to trudny i osobista satysfakcja. Co sprawiło pani największą radość?

— Największą satysfakcję sprawia świadomość, że zmieniając oblicze wsi, zmieniamy i siebie. Dużym przeżyciem był mój niedawny udział w Zjeździe Kółek Rolniczych w Warszawie. Miałam tam okazję zobaczyć wielu ciekawych ludzi, a także naszych przywódców państwowych i partyjnych z Władysławem Gomułką na czele.

Rozmawiał: FELIKS BIŁOS

Przed 25 laty

Ostatnie atuty Hitlera

Wnocy z 12 na 13 czerwca 1944 roku hitlerowcy użyczyli po raz pierwszy jednego ze swych ostatnich atutów — zapowiadanej od miesięcy przez Fuehrera „cudownej broni”. Z setek wyrzutni, zainstalowanych na wybrzeżu francuskim, wyrzucano w kierunku Anglii samoloty-pociski V-1. Siły lotnicze Trzeciej Rzezy były już wówczas rozbite i niezdolne do ataku strategicznego. Lotnictwo aliantów panowało w powietrzu. Wielka ofensywa Armii Radzieckiej miała się wkrótce rozpocząć i zadać druzgocące ciosy hitlerowcom na froncie wschodnim. „Cudowna broń” powinna była zdemoralizować i zastraszyć wojska koalicji antyhitlerowskiej: użycie V-1 miało być jednocześnie przegrupką do zastosowania broni jeszcze potężniejszej rakiet V-2. Wkrótce się jednak okazało, że sama technika wojen się nie wygrywa. Tym bardziej że była ona bardzo niedoskonała...

CZYM BYŁ POCISK V-1?

Broń znana pod kryptonimem V-1 uważana jest często (zupełnie niesłusznie) za raketę. Był to zaś samolot-pocisk bez pilota, z prostymi skrzydłami i umieszczonymi mniej więcej w połowie kadłuba. Nad kadłubem umieszczono odrzutowy silnik pulsacyjny o mocy około 500 KM, zapewniający średnią prędkość lotu rzędu 150—170 m/sek. Samolot zabierał 450 kg paliwa, co wystarczało na przebiecie odległości ok. 300 km. Samolot-pocisk V-1 leciał zazwyczaj na wysokości 800—1000 m (choć jego pułap maksymalny wynosił 3000 m) niosąc 1000 kg ładunku bojowego.

Do wyrzucania V-1 używana była skomplikowana — ciężka i prawie pozbawiona zdolności manewrowania kaptuła, z której samolot wyrzucany był przez specjalny tłok, napędzany energią rozkładu nadciśnienia wodoru. Z kaptuły tej mógł być wyrzucany jeden pocisk co pół godziny.

Większość samolotów-pocisków V-1 nie zmieniała kierunku swego lotu, nadanego przez wyrzutnię przy starcie. Niektóre jednak (bardzo nieliczne) odbywały lot po trajektorii zgodnej ze swego rodzaju prymitywnym programem. Gdy pocisk przebył założoną odległość (mierzoną specjalnym licznikiem) następowało wyłączenie silnika i stery kierowały V-1 ku ziemi.

Rezultaty użycia przez hitlerowców V-1 były — z wojskowego punktu widzenia — mizerne. Od 12 czerwca 1944 do września tego roku (kiedy to zajęto tereny, na których znajdowały się wyrzutnie) wyrzucano z Francji na Anglię około 7400 pocisków. Później V-1 wyrzucano z terytorium Holandii lub z pokładu specjalnie do tego celu przystosowanych samolotów-nosicieli „Heinkel”. Tylko około 2300 pocisków dotarło w rejon Londynu. Tak niewiele dzięki — między innymi — działalności polskich pilotów myśliwskich, którzy bardzo szybko nauczyli się strącać „cudowną broń” i zestrzelili ponad 1000 egzemplarzy. Straty Anglików były stosunkowo niewielkie: 5643 zabitych i około 16 tys. rannych. Zniszczonych zostało 23 tysiące domów.

Niemcy dość szybko zorientowali się, że zwykłe lotnictwo znacznie przewyższa skutecznością działania pociski V-1. Rozpoczęli więc prace nad załogową wersją tego samolotu, przeznaczoną dla pilota-samobójcy. Ideę tę głosił jako jeden z pierwszych osławiony Otto Skorzeny. Na ogłoszony przez hitlerowców apel zgłosiło się 700 ochotników — młodych, fanatycznych wyznawców Fuehrera. Żaden z nich jednak nie wystartował — załogowa wersja V-1 nie zdążyła już wejść do produkcji seryjnej...

A-4 CZYLI V-2

Jednocześnie z przygotowywaniem samolotów-pocisków V-1 hitlerowcy prowadzili intensywne badania nad bronią raketową. Projekt rakiety A-4 został opracowany już w 1933 roku, zaś pierwszy próbny start nastąpił w dziewięć lat później w Peenemuende — ośrodku badań rakietowych, który został 18 sierpnia 1943 roku zniszczony nalotem 300 bombowców angielskich, spowodowanym rozszyfrowaniem produkcji „cudownej broni” przez wywiad Armii Krajowej. Inne ośrodki (np. Bad Lautenberg i Gersthoven) nie zostały jednak rozbite i rakietą V-2 (Vergeltungswaffe — broń odwetu), została przez hitlerowców użyta w kilka miesięcy po wyrzuceniu pierwszych pocisków V-1.

Długo a blisko 14 m rakietą V-2 ważyła 12.700 kg, z czego na ładunek bojowy przypadało około 1 tony. Osiągała prędkość 5700 km/godz i pułap w locie maksymalny 80—90 km — była więc w odróżnieniu od V-1 nieosiągalna dla artylerii przeciwlotniczej, zapór i lotnictwa myśliwskiego. Sterowana była drogą radiową na początkowym etapie lotu, potem poruszała się zgodnie z nadanym kierunkiem. Koszt jed-

nego egzemplarza przekraczał 700 tys. dolarów. Materiałami pędnymi były ciekły tlen i alkohol.

Plany niemieckie przewidywały wyrzucenie 1000 rakiet V-2 w ciągu doby w kierunku Anglii. W celu ich realizacji założono w Nordhausen podziemną wytwórnię, zatrudniającą 30 tys. robotników. Jednak działania aliantów uniemożliwiły rozwinięcie produkcji na wielką skalę. W rezultacie do Anglii dotarło około 1200 wyrzucanych rakiet, z czego blisko 1000 spadło na Londyn. Z uwagi jednak na niewielką celność (W. von Braun, jeden z konstruktorów V-2, obecnie pracujący w USA, stwierdził po wojnie, że rakietą miało... 60 tys. błędów konstrukcyjnych!) straty Anglików były nieznaczne: zabicie 2754 i zranienie 6524 ludzi.

Tak więc ostatni atut Hitlera okazał się kartą całkiem mierną. Inna sprawa, że faszyci po prostu nie zdążyli dopracować swej „cudownej broni” do końca. Inicjatywę hitlerowską podjęli natomiast od razu Amerykanie, którzy zapewnili konstruktorom tych narzędzi śmierci dostatek żył i siebie. Wkrótce po wojnie zbudowano w USA rakietę „Redstone” i serię „Jupiter”, które wiodą już bezpośrednio do V-2.

BOGDAN MIŚ

A LO J Z Y T W A R D E C K I

Szkoła JANCZARÓW

LISTY DO NIEMIECKIEGO PRZYJACIELA

Znów wszystko pozostało po staremu, bawilem się jak zwykle, oglądałem na Oberwerth mecz piłki nożnej. Kibicowałem kiedyś na jednym razem z ojcem. Przypominam sobie, że jedną z drużyn był TuS Neuendorf — od tego czasu zostałem zwolennikiem tego klubu. Jeszcze dziś interesuje mnie jego los. Szkoda, że TuS Neuendorf nie gra już w ekstraklasę. Nazywaliśmy ten klub pijackim, zdarzyło się bowiem, że po wspaniałej grze z przysięgłym FC Kaiserslautern, przegrywał on potem z pierwszym lepszym „partaczem”.

Wszystko było więc znów w porządku. Nie, nie wszystko, istniały oznaki wskazujące na to, że coś jednak się zmieniło. Wieże mostu Horschheim, oddalonego kilkaset metrów od naszego domu, wyposażono w dodatkowe stanowiska artylerii przeciwlotniczej. Przejazd mostem był poza tym ściśle kontrolowany. Wszyscy pakowali, włączając z nami, poważniejsze kosztowności do zabrania ze sobą w przypadku nagłego alarmu lotniczego.

Przypominam sobie jeszcze pewne zabawne zdarzenie z tamtego okresu. Jak już wspominałem, byłem bardzo żołnierski, każdy mundur robił w związku z tym na mnie duże wrażenie, w zależności zresztą od jego rodzaju. „Kreisleiter”, mieszkający kilka ulic dalej, miał zwyczaj odbywania po obiedzie spaceru, chyba w celu lepszego trawienia. Chodził zawsze główną ulicą Horschheimu. Po-

były też inne jego rekwizyty — na ramieniu miał czerwoną opaskę z „hakenkreuzem”, na piersi wisiała cała masa orderów. Czyhałem na niego na ulicy, a gdy się ukazał, przeszedłem prężnym krokiem obok spacerującego, z wyciągniętą ręką i głośnym „Heil Hitler”. Za pierwszym i jeszcze drugim uśmiechał się zadowolony. Gdy ja jednak powracałem ciągle na trasę przemarszu, żeby mu wielokrotnie zaryzykować swoje „Heil Hitler”, wyraźnie zdenerwował się, obrócił na pięcie i podążył pośpiesznie w kierunku swego domu. Byłem zdumiony i skonsternowany jego zachowaniem. Wieczorem wszystko się wydało. Tata śmiał się, opowiadając zajście w domu, gdyż nasz drogi „kreisleiter” zdążył już zadzwonić do niego do biura i pośkarżyć się na moje. Jak się wyraził, „drwiące postępowanie”. Wszystko oczywiście zostało wyjaśnione, ale ja jeszcze dłuższy czas nie mogłem tego zrozumieć.

Raz w tygodniu musiał tata uczeszczać na boisko sportowe na tzw. ćwiczenia cieleśne. W praktyce udawało mu się, zwolnić od tego obowiązku, ale nie zawsze. Od czasu do czasu szedł tam ubrany w założony w tym celu mundur i wysokie buty oficerskie. Ponieważ z natury nie był wielkim miłośnikiem munduru, miał wtedy zawsze zły humor. Pewnego dnia wrócił do domu bardzo zmieszany i w bardzo kiepskim nastroju. Nie mogłem wówczas zrozumieć dlaczego. Gdy tylko wszedł, zauważyłem dalszą, nową gwiazdkę na kołnierzu jego munduru oraz nowy pistolet. Ja byłem zachwycony, reszta natomiast rodziny niczego nie zauważyła. Wreszcie tata powiedział, że został awansowany, wskazał przy tym z niechęcią na patki kolnierza. Dziwną była reakcja rodziny. Zamiast wiwatować, krzyknąć z radości, czego się spodziewałem, zapadła cisza. Wrzasnąłem: „No, dlaczego nie cieszyć się? Tata dostał przecież awans!” Mama uratowała sytuację zwracając się do swego męża: „Ach, jak to ładnie, ale ty wyglądasz na chorego, boli cię chyba głowa”. Tata skinął gorliwie głową. „Tak, tak, źle się czuję” — odpowiedział pośpiesznie. Odesłano mnie wobec tego do mego pokoju. — Już wtedy wyczuwało się chyba koniec tysiącletniej Rzeszy.

W białych rękawiczkach

Dawno już nie mieliśmy tak mocnej lekcji poglądu, której smutnym tematem był wpływ polityki na życie sportowe. Nie trzeba tu długo rozwodzić się nad szczytnymi hasłami, które przyświecają zmaganiom sportowców na całym świecie. Olimpijska idea przeniesiona przez barona Coubertina do współczesnego świata ma zbliżyć narody i jednoczyć je we wspólnym dziele wychowywania silnych, zdrowych obywateli ziemskiego globu. Kraje socjalistyczne, w których internacjonalizm, równość wszystkich wyznani i ras jest naczelnym nakazem wychowawczym, oddają ideę olimpijską i solidaryzują się z nią w sposób szczególny.

Dlatego z taką życzliwością przyjęliśmy u siebie delegatów z całego świata przybyłych na 68 Sesję Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, dlatego z takim oburzeniem przyjmujemy każdy objaw dyskryminacji i tak konsekwentnie walczymy o przestrzeganie idei olimpijskich.

Niedawno musieliśmy odmówić spotkania się z rasistami z Afryki Południowej w drugiej rundzie Pucharu Davisa. Jak długo czarni sportowcy tego kraju będą musieli z piętnem ludzi niższej kategorii uprawiać sport w gettach i obozach, jak długo rasiści z tego kraju będą ludzi o innym niż białym kolorze skóry uważać za podludzi, tak długo nie spotkamy się z nimi na żadnej arenie sportowej.

Kilka dni temu wycofaliśmy, tak jak inne kraje socjalistyczne — swoją reprezentację z zapaśniczych mistrzostw w Modenie. Organizatorzy tej imprezy, którzy tak pasują do sportu jak pieśń do nosa, postanowili skasować hymny i flagi wciągane na maszty na cześć zwycięzców.

Chodziło tu o to, aby publiczność włoska nie usłyszała hymnu Niemieckiej Republiki De-

Sport i polityka

mokratycznej, aby na maszynie wciągano flagi tego kraju. Polityka, wciągająca się do sportu z takich pozycji, jest sprzeczna z duchem olimpijskim a fakt, że już na kilka tygodni wcześniej jak to wynika z plakatów ktoś w Modenie chciał wepchnąć sportowców NRD pod sztandar NRF, jest politycznym szalbierstwem.

Przez cały tydzień miłośnicy sportu emocjonowali się mistrzostwami Europy w boksie. I tam, do tej imprezy — chociaż odbywała się ona w socjalistycznym kraju, w dyscyplinie, w której dzięki naszym uprzednim sukcesom tak dużo mamy do powiedzenia — wciskały się niedobre echa politycznych rozgrywek.

Były one dziełem niektórych panów w białych rękawiczkach, którzy noszą miano sędziów międzynarodowych,

a w gruncie rzeczy są nosicielami szowinistycznych, antysportowych tendencji. Mówiło się, że sędziowie ci nie staneli na wysokości zadania, że w wielu wypadkach skrzywdzili polskich zawodników. Być może, że tak było. Ale uważam obserwatora tablic z wynikami, nawet wtedy gdy wynik ogólny walki był sprawiedliwy, dostateczny mógł przedziwnie rzeczy. Był np. sędzia, który nie dał ani jednego zwycięstwa polskiemu bokserowi, a wielu mu podobnych starało się jak mogło, aby chłopców z krajów socjalistycznych odczuli strach przed panami z Zachodu. Panowie ci uprawiali swą politykę w białych rękawiczkach zawsze faworyzowali „swoich” a wtedy, gdy walczący dwaj bokserzy z naszego obozu, starali się wybierać „mniej złe”. Oczywiście, w ich politycznym odczuciu.

Dzięki telewizji cała Polska mogła oglądać delegatów MKOl. składających wieńce na grobie Janusza Kusocińskiego w Palmirach. Była to uroczystość podniosła i wydać się mogło, że tak jak losy naszej stolicy wystarczająco silnie oddziaływać będzie na dyskusję w sprawie odebrania praw olimpijskiego komitetowi południowoafrykańskich rasistów, Janusz Kusociński polski olimpijczyk zgiął z rak siepaczy kraju, w którym rasizm, nacjonalizm i pogarda dla ludzi — były religią. Tymczasem sprawę Afryki Południowej, sukcesorki hitlerowskich metod jeszcze raz oddano na rok, do następnej sesji, dając tym dowód, że wciąż jeszcze są działacze, którzy idee barona Coubertina ziożyli do lamusa.

Ale w tym ciemnym obrazie stworzonym przez „dygnitarzy sportu” z Zachodu, przez panów traktujących sport jako płaszczyznę politycznych rozgrywek, zarysowała się też jaśniejsza plama. Tenże Komitet Olimpijski przyznał wreszcie prawa sportowcom: NRD i KRL-D, zezwalając im na używanie własnych flag państwowych i pełnych nazw we wszystkich imprezach sportowych.

Widzieliśmy pełną nadziei postawę sportowców z różnych krajów kapitalistycznych na ringu bukareszteńskim. Dawali wyraz swojej przyjaźni, pokazywali swym rodakom w „sędziowskiej białej”, że lepiej rozumieją idee sportu niż oni. Nie był to zresztą pierwszy wypadek szlachetnej prawdziwie ludzkiej solidarności z tymi, którym pragnie się odebrać owoce zwycięstwa. Na wielu stadionach świata, na wielu międzynarodowych zawodach kwatermistrzowie niektórych polityków, wbrew prawdziwej przyjaźni sportowców.

Kwitnie też ona między ludźmi, którzy przechodząc do szeregow działaczy sportu odcinają się od tych, którzy wśliznęli się tam dzięki różnym protekcjom, aby „robić politykę”, aby na tej płaszczyźnie kontynuować różnego rodzaju napięcia, zimne wojny, utrzymywać miły o żelaznych kurtynach.

Uczciwi ludzie są przekonani, że sport obroni się przed takimi „działaczami”, że jedyna polityka na tym polu będzie polityka współistnienia, pokoju i przyjaźni. Bo to jest jedyna gleba, na której rozwijać się może szlachetne współzawodnictwo młodzieży całego świata.

REMIGIUSZ SZCZESNOWICZ

PLASTYKA

Rzeźby dla parków Poznania

Czerwcowe pokazy rzeźby plenerowej na trawniku przed hotelem „Merkury” stały się już tradycją. Trzeci kolejny pokaz zorganizowany przez Prezydium DRN Poznań — Jeżyce przy współudziale Miejskiej Komisji Koordynacyjnej d. s. Kultury i Związku Polskich Artystów Plastyków różni się nieco w swych założeniach od poprzednich.

Tym razem autorzy ekspozycji prezentują niemal wyłącznie projekty wstępne rzeźb, modele w wielokrotnie pomniejszonej skali z konkretną realizacją dla poszczególnych terenów zielonych Poznania. Wystawa traci przez to nieco na atrakcyjności dla zwiedzających, ma charakter bardziej roboczy, konsultacyjny.

Trzeba stwierdzić że na ogół wystawa nie przynosi większych rewelacji od strony artystycznej. Trudno również nie zauważyć, że wbrew pozorom reprezentacyjny trawnik Poznania nie stwarza by-

najmniej najlepszych warunków ekspozycyjnych dla wystawionych tu rzeźb; architektura hotelu przygniata je, nie daje rzeźbom właściwego punktu odniesienia.

Na dobro tegorocznej wystawy przemawia natomiast to, że mamy na niej do czynienia z propozycjami rzeźb rzeczywiście plenerowych, a nie z pracami, które eksponowane we wnętrzu, jak to było na poprzednich wystawach. Ponadto — właśnie wystawy tego typu jak ta, zlokalizowane w przełotowych punktach miasta, pełnią istotnie poważną rolę w dziedzinie popularyzacji rzeźby w społeczeństwie.

W sumie jednak idee wystawy wydają się znacznie ciekawsze niż same realizacje, chociaż wśród ponad 20 projektów zapewne można znaleźć kilka nadających się do realizacji w parkach i ogrodach Poznania.

O. B.

Praca

Mężczyźni, kobiety, przyjmijcie gospodarkę rolną. Wesołowski, Stary Rynek 835g

Uczeń w zawodzie ślusarz — tokarz, na bardzo dobrych warunkach, potrzebny zaraz. Zamiejsko wnym zapewniam pokój. Poznań, Żeromskiego 7. 1601g

Dwie absolwentki Zasadniczej Szkoły Gastronomicznej, do pracy w bufecie — przyjemne. Warunki bardzo dobre. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1489g.

Uczniów do zawodu inst. sanit. i ogrzewania, powyżej 16 lat — przyjemne. Gniezno, ul. Rzeźnicka 1. 848gpr

Nauka

Maszynopisanie ucze. Marcinowski 26 m. 26, II podwórko. 1 piętro. 440g

Tanów „Cze. Poznań, Miłkiewicza 27 m. 7a. 544g

Kupno

Kupię ramę i widełki do SHL 175, silnika 3-biegowego, produkcji 1964 r. Wiadomość: Poznań, tel. 586-89. 869g

Kupię małe kafelki na ścianę, nawet w małych ilościach, do 300 sztuk, kolor obojętny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 931g.

Sprzedaż

WFM z silnikiem WSK — sprzedam. Tel. 744-71, po godz. 16. 310g

Sprzedam „Jawę 350”. M. Gerij, Winiarska 42 m. 1, oglądać: godz. 16-18. 2g

Sprzedam WSK 150, w dobrym stanie. Telefon 670-270, po godz. 17. 874g

Sprzedam motocykl „Junak” oraz silnik samochodu „Warszawa” do pierwszego remontu. Tel. 322-78. 1520g

Sprzedam żrebeca 2-letniego, krowę lub jałowicę wysoko cielną, bezgrucizną. Złotkowo 13, za Suchymłosem. 1591g

Sprzedam kajak — składowy, typu Neptun — nowy. Tel. 670-797. 1636g

Sprzedam 1.000 pustaków — cena 20.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 542gpr.

Sprzedam motocykl BMW z przyczepą. Ul. Dąbrowskiego 437. 663g

Sprzedam pianino Grosspietich, metalowa płyta. Poznań, Miłkiewicza 4 m. 9, od godz. 16. 842g

Sprzedam Junaka z przyczepką, stan dobry. Poznań, Dębica, ul. Jodłowa 34, od godz. 17. 851g

Szynszyle młode oraz kotki, sprzedam. Możliwość kupna z klatką. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 865g.

Sprzedam witrinę. Łąkowo 18 m. 17. 872g

Sprzedam kozły, piec, świer. Stolarnia, Marcinowski 2. 873g

Sprzedam lub zamienie NSU Prinz 250, w idealnym stanie, na SHL, Gnieźnieńska 20 m. 6 (Główna). 881g

Sprzedam nową maszynę do pisania, walkowa Optima, mała kościarka i radio niemieckie dwunastolampowe. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 941g.

Sprzedam korzystnie, w dobrym stanie ciągnik marki Zetor K 25. Jan Ruk, Uściskowo k. Obornik, woj. poznański. 964g

Sprzedam tanio wózek dziecięcy. Świerczewskie go 33 m. 23. 986g

Samochody

„Wartburga” sprzedam, z nowym podwoziem. Telefon 519-44, wewn. 11, godzina 8-10. 1605g

Sprzedam Wartburg de Lux. Parking: Aleja Marcinowska, goz. 17-19. 1257g

Sprzedam samochód P 70 Combi, w dobrym stanie, z częściami zapasowymi, nadający się do ogrodnictwa lub turystyki. Piątkowo, ul. Lipowa 6. 642g

Samochód ciężarowy „Skoda” — wywrotka, do remontu — kupię, Tadeusz Pietruszka, Kraków, Wolska 17, telefon 655-02. K4225

Samochód najkorzystniej można sprzedać, kupię zamienić przez Biuro Usługowe Pośrednictwa Samochodowego. Wrocław ul. Krakowska 132, telefon 421-44. K2026

Miesiąc sprzedaży mebli tapicerowanych!

NAJKORZYSTNIEJ I NAJŁATWIEJ

KANAPĘ — FOTELE LEŻANKĘ I TAPCZAN

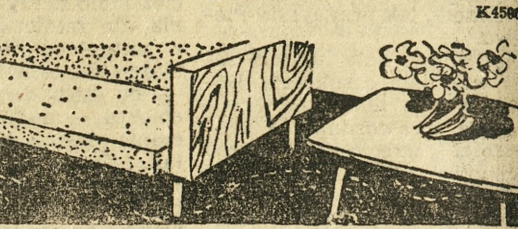
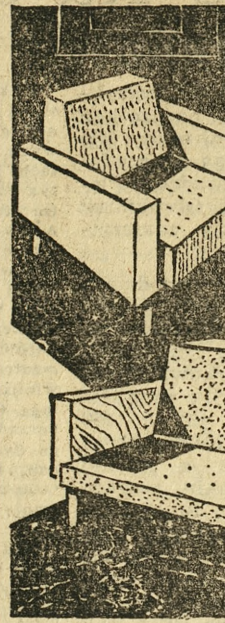
Kupisz w miesiącu czerwca i to we wszystkich sklepach Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Meblami.

Polecamy szeroki asortyment mebli tapicerowanych o najwyższym standardzie jakościowym z zastosowanymi najnowszymi surowcami.

CENY: Kanapy — od 1.800 do 4.000
Tapczany — od 1.900 do 3.800
Leżanki — od 900 do 1.300
Fotele już — od 680

Różnorodne pokrycie na meblach tapicerowanych — zadowoli gusty wszystkich naszych klientów.

ZAPRASZAMY DO SKLEPÓW WPHM



KOMUNIKAT

OBWIESZCZENIE

O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI
Komornik Sądu Powiatowego w Lesznie, ul. Szybowników nr 44 — na podstawie art. 953 § 1 kpc — podaje do wiadomości, że dnia 14 lipca 1969 r. o godzinie 9 — odbędzie się
I LICYTACJA ŁĄKI o powierzchni 5.13,25 ha. Nieruchomość zapisana jest w PBN w Lesznie pod Kw 4094. Cena oszacowania wynosi 59.870,— zł a cena wywoławcza 44.903,— zł.
Przystępujący do przetargu zobowiązani są do złożenia rekordu w kwocie 4.500,— zł, oraz zawiadzenia o posiadaniu kwalifikacji rolniczych.

Zamienię mieszkanie 3-pokojowe Grunwald 95 m², etażowe ogrzewanie, willa z garażem, telefon, na 3-pokojowe w nowym budownictwie, do II ptr. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 645g.

Sprzedam działkę budowlaną, Urszula Nowak, Osiedle Plewiska, Skórzewska 75. 324p
Sprzedam gospodarstwo rolne 14 ha z inwentarzem lub bez. Władysław Cichosz, Strychowo, poczta Działów, pow. Gniezno. 389p

Kupię działkę pod budowę, może być z domkiem gospodarczym i garażem, względnie rozpoczęta budowa, blisko tramwaju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1681g.

Willę — Poznań, centrum Solacza z parcia ca 1.200 m², możliwość zabudowy, korzystnie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1278g.

Willę dwurodzinną, komfortową, zabudowaną go spodarce, garaż, mała szklarnia, ogródek dekoracyjny, 1 ha ziemi, 200 drzew owocowych, całość oparkowana, granica Poznania — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 172gpr.

Sprzedam parcelę budowlaną — Poznań, ul. Dąbrowskiego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 932g.

Sprzedam gospodarstwo rolne, 18 ha ziemi, zabudowania, sad owocowy, zelektryfikowane. Ludwik Swinka, Maksymów, poczta Gołina n. Warta. pow. Konin, stacja Kolejowa Cienin — Kościelny. 685g

Zguby
Zgubiono dowód rejestracji PX-0294, wydany przez PPRN — Wydział Komunikacji w Nowym Tomysku, na nazwisko Witold Adamczewski, Opatonice, Wyzwolenia 78. 333p

Uczciwego znalazcę proszę o zwrot skryptu „Historia Literatury Polskiej”. Poznań, Gnieźnieńska 38. 1423g

5 maja — zaginął wyżej gładkłosłowy, brązowo-drobiazgi z długim ogonem. Proszę o wiadomość: tel. 404-91, wewn. 23, godz. 8-14, po 15. Roosevelt 8 m. 7b. Nagroda 500 zł. 1660g

10 bm., godz. 14.40 w autobusie nr 70 — zagubiono portmonetkę z pieniędzmi. Zwrot wynagrodzić. Pomet, Krańcowa 15. 1608g

Pamiątkowy zegarek męski z kopertą — rentistka zgubiła 6-8. VI. 69 r. na trasie Rynek Jeżycki — Szarmarzewskiego — kościół. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1556g.

Uwaga Sreń! Za zwrot aktówki postawionej w lokalu, nagroda 1.000,— zł. Adres jest w aktówce. 1507g

Przyjmę na pokój, 2 panienki pracujące, Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 744g.

Studiująca, pracująca — członek spółdzielni, poszukuje samodzielnego pokoju na 4 lata. Zapłaci rok z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 745g.

Wymienie mieszkanie kwaterunkowe, 2-pokojowe, nowe budownictwo, telefon, garaż — Raszyn, na 2-pokojowe, również sność dziele. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 652g

„KOZIOŁKI”

witają gości targowych i zapraszają do udziału w grze. Trzykrotna szansa.

K4474



LITERATURA SPOŁECZNO-POLITYCZNA

Adam Kowalski — „Pamiętniki naukowca”. WL, str. 195, str. 10. Czysław Wycech — „Wspomnienia 1905 — 1939”. PZWS, str. 374, str. 36.

Celina Kulik — „Sześć pierścieni”. (z dziejów wielkiej miłości). KiW, str. 220, str. 18.

Wojciech Szczęśliwski — „Dzieje Ziemi Wielkopolskiej”. WL, str. 217, str. 30.

Bożena Krzywicka — „Biografia nietypowa”. KiW, str. 226, str. 22.

GŁOS WIELKOPOLSKI 12 VI 1969 Nr 138 (7873)

INDUSTRIALEXPORT

OFERUJE URZĄDZENIA WIERTNICZE STUDNI WODNYCH

Urządzenie FA-12 przeznaczone do wiercenia studni wodnych oraz innych prac podobnych — zamontowane jest na ogumionej platformie.

Łatwe w transporcie.

Nie zajmuje dużo miejsca.

Urządzenie FA-12 dostarczamy kompletnie zmontowane, z całkowitym wyposażeniem.

INDUSTRIALEXPORT

zapewnia pomoc techniczną oraz instruktaż.

INDUSTRIALEXPORT

Bukareszt - Rumunia, Rue, Gabriel Peri 2

telex: 214, telefon: 116, telegraf: INDEXPORT K4470



Pracownicy poszukiwani

Rejonowe Przedsiębiorstwo Melioracyjne w Gnieźnie, Al. Reymonta 21, tel. 23-91 zatrudni zaraz:

— INŻYNIERÓW względnie TECHNIKÓW melioracji i inżynierii sanitarnej na stanowiska kierowników budów robót deszczowniczych oraz w zarządzie,

— TECHNIKÓW BUDOWLANYCH z uprawnieniami,

— TECHNIKA ELEKTRYKA z IV gr. bhp,

— TECHNIKA MECHANIKA,

— INSTALATORÓW sieci wodociągowej zewnętrznej

SPAWACZY z uprawnieniami, ŚLUSARZY-MECHANIKÓW, MURARZY, BETONIARZY, ZBRONARZY oraz ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych do robót melioracyjnych i deszczowniczych,

— OPERATORÓW na spycharki i ciągniki gąsienicowe oraz do obsługi pomp i betoniarek.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. W4340

Przychodnia Obwodowa w Szamotułach, woj. poznańskie — zatrudni od 1 lipca 1969 r.

— POŁOŻNIA REJONOWA w Węskim Ośrodku Zdrowia w Kaźmierzu, pow. Szamotuły.

Mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią, łazienką i centralnym ogrzewaniem zabezpieczone w budownictwie. W4351

Ośrodek Zdrowia. W4351

UWAGA! UWAGA!

Państwowe przedsiębiorstwa gastronomiczne w Poznaniu — przyjmują natychmiast do pracy pracowników stałych i sezonowych oraz studentów i studentek, którzy nie podlegają obowiązkowi roboczym praktyk studenckich na następujące stanowiska:

— KUCHARZY,

— BUFETOWYCH,

— PODAJĄCYCH DO STOŁU,

— POMOCY KUCHENNYCH,

— SPRZĄTACZEK.

W sprawie przyjęcia do pracy należy zwracać się do:

1. Poznańskich Zakładów Gastronomicznych, Poznań, ul. Kramarska 11;

2. Poznańskich Zakładów Gastronomicznych Kawiarnie i Bary Mieczne, Poznań, ulica Ratajczaka 18 (Pasaż Apollo);

a ponadto

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu, Poznań, ul. Kazimierza Wielkiego nr 1 — przyjmie pracowników na stanowiska:

— KIEROWCÓW,

— ŁADOWACZY, którzy po okresie 3 miesięcy mogą być konwojentami. K4298

Przyjmę na pokój pana, uczącego się, pracującego. Otowska 12. 49032m

Półtora pokoju, samodzielne, duże przynależności (1 starsza osoba), wille, w. słoneczne, balkon, na pokój, kuchnię lub kawę. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 49033m.

Zamienie pokój z kuchnią 40 m² z małym dozwolonym na Wildzie, na podobne lub większe bez dozwolenia. Warunki korzystne. Adres wskazać „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 49173m.

Kto przyjmie starsze małżeństwo, na samodzielne mieszkanie — do pięciu lat. Najchętniej Debiec. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 49042m.

† Dnia 9 czerwca 1969 r. po długich cierpieniach, zakończył w Bogu swój pracowity żywot, przeżywszy lat 67, mój drogi i kochany mąż, nasz troskliwy ojciec, teść, dziadek, szwagier i wujek

BRUNON MILER

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 13 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pogrążeni

ZONA, CÓRKA, ZIEĆ,

WNUK I RODZINA

1609g

Wolsztyn, ul. Roberta Kocho 44. 1598g

1601g

1601g

1601g

1601g

1601g

1601g

1601g

1601g

1601g

1601g

1601g

1601g

1601g

1601g

1601g

1601g

1601g

Dyrekcja Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Rogoźnie Wlkp.

PRZYJMUJE NA ROK SZKOLNY 1969/70

ZAPISY

uczniów do klasy I budowlanej

o specjalności — MURARZ.

Warunek przyjęcia: ukończona ósma klasa szkoły podstawowej oraz wiek od 15—17 lat.

Każdy uczeń wykazujący pozytywne wyniki w nauce ma zagwarantowane stypendium.

Uczniom zamieszkującym w miejscowościach w internacie.

Po ukończeniu dwuletniej Zasadniczej Szkoły Budowlanej, każdy absolwent ma możliwość podjęcia pracy w Przedsiębiorstwie Budownictwa Rolniczego w Obornikach, względnie dalszego szkolenia w Technikum Budowlanym.

Kandydaci mogą przysłać podania wraz z życiorysem i świadectwem zdrowia — już zaraz pod adresem:

Zasadnicza Szkoła Zawodowa w Rogoźnie Wlkp. ul. Wielkopoznańska 86. K3897

K3897

K3897

K3897

K3897

K3897

K3897

K3897

K3897

K3897

K3897

K3897

K3897

K3897

K3897

K3897

K3897

K3897

K3897

K3897

K3897

K3897

K3897

K3897

K3897

K3897

K3897

K3897

K3897

K3897

K3897

K3897

K3897

K3897

K3897

K3897

K3897

K3897

K3897

K3897

K3897

K3897

K3897

K3897

K3897

K3897

K3897

K3897

68 sesja MKOl zakończyła obrady

2:0 dla Olimpij

Ostatnim akordem 68 sesji MKOl w Warszawie była konferencja prasowa z udziałem jego przewodniczącego Avery Brundage'a. Odbędzie się ona w sali Urzędu Rady Ministrów, w której przez 4 dni toczyły się obrady MKOl.

Byliśmy gośćmi PKOl — oświadczył na wstępie A. Brundage — który obchodził w tym roku 50-lecie swego istnienia. W związku z tym zorganizowano wspaniały pokaz sportowy młodzieży szkolnej Warszawy oraz specjalną wystawę, obrazującą historię ruchu olimpijskiego. Zebrano tu różnego rodzaju eksponaty, fotografie i dokumenty. Była to bardzo interesująca wystawa. Ta praca PKOl winna być przykładem dla innych narodowych komitetów olimpijskich w zakresie upowszechniania sportu, a także w dziedzinie kultury. Jednym słowem, było nam bardzo miło przyznać PKOl puchar olimpijski jako dowód uznania dla jego działalności.

Hokej na trawie

Międzynarodowy turniej o puchar „Polskiego Radia”

W dniach 14 i 15 bm., rozegrany zostanie na boisku przy ul. Olimpijskiej po raz ósmy turniej hokejowy w konkurencji międzynarodowej o puchar „Polskiego Radia” — Rozgłosił Poznański.

Do spotkań wystąpią drużyny: SC Motor-Jena — mistrz NRD; Warta — mistrz Polski, Sparta Gnieźno — wicemistrz Polski i Polonia Środa.

Początek spotkań (2x35 min.) w sobotę o godz. 16 i 17.30, w niedzielę o godz. 9.30 i 11 oraz o 16 i 17.30.

★ Międzypaństwowe spotkanie rozegrane w Budapeszcie pomiędzy reprezentacjami NRD i Węgry zakończyło się wynikiem 2:0. W drugim meczu nieoficjalnych reprezentacji wygrali Niemcy 2:1.

★ Sukcesem mogą się poszczycić hokeiści krakowskiej Garbarni, którzy na własnym boisku pokonali I-ligową drużynę austriacką Hockey Club Weiss 1:0. W meczu z pierwszoligową Siemianowiczaną goście przegrali 1:2. (x)

O puchar MTP

W Poznaniu na kortach Olimpij odbywa się międzynarodowy turniej tenisowy o puchar MTP, w którym udział biorą czołowi zawodnicy krajowi.

Oto kilka wyników wieczornych spotkań: Gasior (P-6) — Sasalla (Gliwice) 6:1, 6:3; Rybarczyk (W-wa) — Mazurkiewicz (P-6) 6:1, 6:4; Lewandowski (W-wa) — Kalinowski (P-6) 6:0, 6:0; wśród kobiet dobrze zaprezentowała się zawodniczka NRD Blume wygrywając z Mogilnicą (P-6) 6:0, 6:0. Poznańianka Rozala po pierwszym przegranym meczu z Banaszką (Szcz.) 3:6, w drugim prowadzi 4:0.

Dzisiaj dalsze rozgrywki od 9 do 13 i od 15 do zmroku. Korty Olimpij na Górczynie. (t)

Poznańskie
Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3
w Poznaniu, ul. Strzelecka nr 2-6

ZAWIADAMIA,

że z dnem 29 kwietnia 1969 r.

ROZPOCZĘŁO WYPŁATĘ NAGRÓD

z funduszu zakładowego za rok 1968.

Termin składania ewentualnych reklamacji z powyższego tytułu, upływa po trzech miesiącach od dnia rozpoczęcia wypłat. Nagrody odbierać można codziennie w kasie od godz. 8-13.30, w soboty od 8-11.30. K3888

Dnia 10 czerwca 1969 r. zginął śmiercią tragiczną, długoletni nasz pracownik

JAKUB MAJER

Pogrzeb odbędzie się w dniu 13. VI. 1969 r. o godzinie 11.05 na cmentarzu na Junikowie.

WYRAZI SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

Rodzinnie Zmarłego

składają:

WSPÓŁPRACOWNICY

SAMORZĄD ROBOTNICZY I DYREKCJA

Technicznej Obsługi Samochodów w Poznaniu. K4497

† Dnia 10 czerwca 1969 r. zginął śmiercią tragiczną w 58 roku życia, nasz najukochańszy mąż i tatusz, śp.

JAKUB MAJER

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 13 bm. o godz. 11.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

ZONA, SYNOWIE, SYNOWIE

I WNUKI

Poznań, ul. Młyńska 7 m. 35,

Częstochowa, Grodzisk Wlkp., Leszno,

Wrocław, Wolsztyn. 1601g

1601g

1601g

1601g

1601g

1601g

1601g

1601g

UWAGA!

KIEROWNICY ZAKŁADÓW PRACY.

Oddział PP „ORS” w Poznaniu

zawiadamia o wprowadzeniu nowych druków zaświadczeń dla nabywców-poręczyteli.

Celem uniknięcia nieporozumień pomiędzy klientami, a pracownikami ORS — Oddział prosi Kierowników poszczególnych zakładów o staranne i dokładne ich wypełnianie zgodnie z uwagami zawartymi w zaświadczeniu.

Zaświadczenia wypełnione błędnie, niekompletnie i bez dokonania odpowiednich skreśleń nie będą przez ORS honorowane. K4389

K4389

K4389

K4389

K4389

K4389

K4389

K4389

K4389

K4389

K4389

K4389

K4389

K4389

K4389

K4389

K4389

K4389

K4389

K4389

K4389

K4389

K4389

K4389

K4389

K4389

K4389

K4389

K4389

K4389

K4389



POZNAN
Grunwaldzka 19

Redaguje Kolegium: Mariusz Fielesiewicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefon: 611-21 łączy wszystkie działy sekretariatu redakcji 657-76, w godz. od 8.30—17; redaktor naczelny 657-76; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 642-85; dział łączności z czytelnikami — Informacje dla czytelników 657-13; dział miast 659-39; redakcja nocna 430-73; 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Drukarskie: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefon 453-89 i 611-21. Za treść i terminy nowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wpłaty na prenumeratę kwartalną, półroczną i roczną przyjmują placówki Poczty i „Ruch”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. Poznań, Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. G-4

A GŁOS WIELKOPOLSKI 5

Nr 138 (7873) 12 VI 1969

TEATR

POLSKI — g. 19 „Lato w Nohant”; NOWY — g. 19 „Bliźni nieznajomy”; OPERA — g. 20 „Lata z Lammermoor”; OPERETKA — g. 19 „Skrzydlaty kochanek”; MARCINEK — g. 11 „Siała baba mak”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Kobieta diabeł” (jap. 18 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20 „Skąd przychodzisz” (franc. 18 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Oscar” (franc. 16 l.); CZERNASTKA — nieczynne; GONG — g. 10, 12, 16 „Dziwne sprawy” (jap. 14 l.); g. 18, 20 „Skrzydlaty kochanek”; GRUNWALD — g. 17 „Ostatnie dni” (pol. 11 l.); GWIAZDA — g. 10, 12, 14 „Wielka ucieczka” (USA 11 l.); g. 16, 18, 20 „Młodzi i miłość” (franc. 18 l.); g. 20 „Kosmos” (franc. 18 l.); g. 22 „Strzelby Apaczów” (NRD 11 l.); g. 19.30 „Morderca na zawołanie” (NRD 16 l.); MALTA — g. 15.45 „Ojciec żołnierza” (radz. 11 l.); g. 18, 20.15 „Tarakumara” (meksyk. 16 l.); MINIATURA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Czarny Mustang” (USA 11 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Dwie mamy i dwóch ojców” (jap. 18 l.); O-SIEDLE — g. 16, 18 „Dzieci kapitana Granta” (ang. 10 l.); g. 20 „Miłosne kłopoty” (radz. 16 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 „Porwany za młodość” (NRD 14 l.); g. 20 „Zakochana wiedźma” (włoski 18 l.); PALACOWE — g. 10, 12 „Pan Wołodyjowski” (pol. 14 l.); PRZYJAZN — nieczynne; RIALTO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Czekając na życie” (ang. 16 l.); RUSAKA (Szwedz) — g. 17, 19.30 „W cieniu dobrego drzewa” (USA 14 l.); SCALA — g. 16 „Paryż — Warszawa bez wizy” (pol. 11 l.); g. 18, 20 „Przesunąć się kochanie” (USA 14 l.); TECZA — g. 17.30 „Oddział Turbaczowa” (radz. 7 l.); g. 19.30 „Wszystko na sprzedaż” (pol. 16 l.); WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Jak ukrącić milion dolarów” (USA 14 l.); WCZA SOWICZ (Puszczyk) — g. 15 „Marianna 0555” (radz. 14 l.); g. 17, 19.15 „Napiastka” (ang. 16 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Na tropie sokoła” (NRD 16 l.); WRZOS (Luboni) — g. 18 „Angelika wśród piratów” (franc. 16 l.); WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Spotkanie nawet szczęśliwych Cyganów” (jap. 16 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Moskwa rok 1968”.

CYRK

CYRK (ul. Niezłomnych) — g. 19.15.

KONCERTY

Park Kasprzaka — g. 18 — Regionalny Zespół Pieśni i Tańca CEPELIA — Poznań. Stary Rynek (Ratusz) — g. 19 Inauguracja Ogólnopolskiego Festiwalu Kapel Instrumentalistów i Śpiewaków Ludowych. Średnia Szkoła Baletowa (Gołębia 8) — g. 21 Chór Dziewięć przy Pałacu Kultury (dyr. M. Wróblewska).

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9—15. Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10—15. Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek 45) — g. 10—18. Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek) — g. 9—15. Narodowe (al. Marcinkowskiego 9) — g. 9—15. Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9—15. Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) — g. 10—17. Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — g. 10—15. Wielkopolskie Muzeum Wojsko (St. Rynek) — g. 10—15. Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11—18. Muzeum w Rogalinie — g. 10—16. Muzeum w Gólcach — g. 10—18. Muzeum w Kórniku — g. 9—15.

WYSTAWY

Muzeum Archeologiczne — „Polskie badania archeologiczne na Bliskim Wschodzie i w Basenie Morza Czarnego” — g. 9—15. Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „W walce z naporem germańskim” — g. 10—18. Muzeum Narodowe — „Polski Plakat Filmowy” — g. 9—15. PTP (Paderewskiego 7) — „Salon Wiosenny” — g. 10—19. BWA — Arsenał (St. Rynek) — Międzynarodowa wystawa fotografii „FOTO EXPO 69” — g. 10—17 (do 30 VI). Klub MPiK (Ratajczaka 39) — Wystawa biżuterii artystycznej Ryszarda Kulma — g. 10—20. Pałac Kultury (Salon Wystawowy) — Ilustracje, rysunki i efekty scenograficzne z opery „Kłosa” — g. 12—20. Hol Główny (part. PK) XXXI Przegląd Nowości Wydawnictw Miesiąca — g. 10—18 (do 16 VI). BWA (St. Rynek) — I Ogólnopolska Wystawa Znaków Graficznych — g. 10—18 (do 30 VI). Szkoła im. Powstańców Wlkp. (narożnik Ratajczaka i Kościuszki) — „Okucia i wyroby z tworzyw sztucznych dla budownictwa” — g. 9—18 (do 18 VI). Dom Kultury HCP — „Malarstwo dzieci” — g. 14—22.

DYZURY

Szpital Miejski im. Strusia (ul. Szkolna 8/12, tel. 511-11) — intern. a, chirurgia ogólna, okulistyka; Oddział Neurologiczny (ul. Grobla 26, tel. 594-68) — neurologia; Szpital Kliniczny im. Świeckiego (ul. Przybyszewskiego 49, tel. 67-12-31) — laryngologia; Klinika Psychiatria (ul. Szpitalna 27/33, tel. 444-51) — psychiatria; Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20), Wydział uliczny, tel. 99, nark. zachorowania w domu, tel. 666-66 dla Poznania; porad. lekarska, tel. 637-35 — pod. a, g. ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ury 18 — c. a. d. d. dla pow. poznańskiego, ul. Kościuszki 103, tel. 566-66; Podstacja w Luboniu — tel. 09 — c. a. d. d. Ambulatoria internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) czynne c. a. d. d.

„Lumet” wiezie prym w produkcji oświetlenia

Spółdzielnia Pracy „Lumet” w Poznaniu jest w spółdzielczości przedsiębiorstwem wiodącym w krajowej produkcji urządzeń oświetleniowych. Zajmuje tę pozycję zasłużenie. W ubiegłym roku wyprodukowała bowiem 114 tys. różnego rodzaju lamp w około 50 odmianach. Sprzedaje się je nie tylko w kraju, lecz także za granicę. Zaspokaja się w nie Bulgarię, Węgry i Libię.

Spółdzielnia wzbogaca się w ciągu roku swą produkcją oświetlenia o 10 do 12 wzorów, które pochodzą przeważnie z istniejącego przy WZSP Zakładu Projektowania Oświetlenia. Zaspokaja się w swe opracowania także inne spółdzielnie i część zakładów przemysłu państwowego. Niezależnie od tego Spółdzielnia wytwarza zabawki różnego rodzaju samochodzik i to w po-

ważnych ilościach. Dostarcza ich w ciągu ub. roku 187 tys. sztuk.

Dorobek Spółdzielni, uzyskany w 20 latach działalności, jest więc znaczny. Zawdzięcza go ta placówka m. in. przeprowadzeniu różnych inwestycji, w wyniku których Spółdzielnia działa obecnie w zupełnie innych niż poprzednio warunkach, kiedy to produkcja odbywała się w sześciu kiepsko wyposażonych oddziałach. Podobnie jak w wielu innych zakładach zmieniło się w Spółdzielni wiele na lepsze. Spółdzielcy opuścili prymitywne wyposażone pomieszczenia i pracują w nowoczesnym obiekcie, posiadającym również wygodne szatnie i śniadalnie. Z tych ostatnich pomieszczeń korzysta załoga dopiero od niedawna. Brak limitów na pomieszczenia dla administracji spowodował bowiem, że pomieszczenia na cele społeczne zajęto początkowo na biura i inne cele.

W dużej hali zapewniono załozce odpowiednie warunki bhp i socjalne. Poza macierzystym zakładem pozostały jedynie zakład przy ul. Jeżyckiej i oddział przy ul. Mostowej, w którym wytwarza się zabawki.

Produkcja „Lumetu” szybko wzrasta. Obecnie opiewa ona na 30 mln. zł, w tym na 8 mln. z działu zabawek. W produkcji zatrudnionych jest też 46 chałupników, głównie przy montażu lamp lub wykonywaniu detali do zabawek.

Obok osiągnięć notuje się i trudności. Największe kłopoty powoduje brak opakowań, a więc papieru pakowego i tektury falistej. W najbliższym czasie, kiedy zakończone zostaną prace przy budowie magazynu, przeniesiony tu zostanie punkt istniejący przy ul. Jeżyckiej.

W związku z prowadzonymi inwestycjami jeszcze teraz raz panującej przy obiektach Spółdzielni bałagan. Sytuacja ulegnie zmianie po zakończeniu robót. Przewiduje się bowiem wokół zabudowań urządzenie kwietników i zieleńców, co da zakładowi piękną oprawę. (b)

odpowiadamy

Trzech poszkodowanych — Uczestnicy Powstania Wielkopolskiego, którzy pobierają renty niższe od 1200 zł — mają możliwość za pośrednictwem ZBoWiD-u ubiegać się o dodatki do renty. (838)

Inauguracyjne sesje DRN

W dniu dzisiejszym odbędą się inauguracyjne sesje następujących DRN:

- godz. 10 sala ZNTK (ul. Robocza 4) — sesja DRN—Wilda.
- godz. 10 świetlica Centralnego Laboratorium Obróbki Plastycznej (ul. Zamenhofa 2/4) — sesja DRN—Nowe Miasto.
- godz. 10.30 klub CSSK (ul. Świerczewskiego 20) — sesja DRN—Grunwald.

Sesje poświęcone będą omówieniu głównych kierunków działalności rad narodowych w świetle programu wyborczego P.N. Wybrane zostaną również nowe przedziały i stałe komisje rad. (wn-o)

Tragiczna śmierć trzech chłopców

Przy ulicy Gdynskiej w Poznaniu znaleziono ciała 3 chłopców ze szkoły imienia Cegielskiego, w wieku około 15 lat, w tym jedno prawie całkowicie spalone. Bliskość dochodzenia wykazały, że przyczyną wypadku było manipulowanie przy złączonych niewypalonych. Nie jest to bynajmniej odosobniony wypadek, do którego doszło na skutek nieostrożności.

Na niewypały natrafia się jeszcze dość często, m. in. podczas prac przy wykopach i innych robotach ziemnych. Niebezpieczeństwo wzrasta szczególnie podczas wakacji, kiedy młodzież ma więcej okazji do zwiedzania nieznanych terenów. Zachodzi więc konieczność szczególnej ostrożności i meldowania o wszelkich zauważonych niewypalonych organach MO i prezydium rad narodowych. Należałoby też częściej niż dotychczas organizować pogadanki na ten temat w szkołach, organizacjach harcerskich i poprzez komitety blokowe, także dla rodziców, by ostrzegali dzieci przed niebezpiecznymi skutkami takich zabaw.

Chodzi też o większe zainteresowanie się rodziców swymi dziećmi. Do wspomnianego wypadku doszło w poniedziałek, a pierwszy z rodziców zgłosił w MO meldunek o zaginięciu syna dopiero w środę. (b)

dobę. Pediatryczne (Chelmońskiego 20) g. 15—23 niedz. i święta — c. a. d. d. stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) czynne od 19—7 w niedziele i święta c. a. d. d. Chirurgrzeczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — c. a. d. d. Chirurgrzeczne II — ul. Kasprzaka 16, tel. 623-55 — c. a. d. d. „Telefon Zaufania” nr 586-87 — czynny c. a. d. d. al. Marcinkowskiego 20 — dyżurny lekarz psychiatria.

Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248, tel. 67-24-14 od 8—21 w nocy nagły wypadki. Apteki: al. Marcinkowskiego 11 (czynna c. a. d. d. Główna 53, Starecka 79 (dyżurny nocny).

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM II: Fala 1322 m i UKF 66.62 MHz (d. g. 17); 8.10 Public. międzynarod.; 8.20 „Melodie na dzień dobry”; 8.44 „Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych”; 8.54 „Eldorado radzi”; 9 Dla kl. III—IV: „Wystarzałowe wakacje” — słuchowisko; 9.30 Felieton muzyczny J. Waldorffa; 10.05 „Towarzysze frontowych dróg”; „Narwik” — fragm. książki; 10.25 „W muzycznym dialogu”; 10.50 „Złoty wiek fizyki” — por. 11 Dla kl. VI: „Za naszą i waszą wolność” — słuch.: 11.30 Konc. Ork. PR i TV w Łodzi; 11.50 Poradnia Rodzina; 12.25 „Koncert z polonezem”; 13 Z życia ZSRP; 13.20 „Na swojską nutę”; 13.40 „Wieści, lepiej taniej”; 14 Wiersze A. Tokarskiego; 14.10 Wiersze G. Łopuszyńskiego; 14.10 Utwory na forte. — gra Regina Ruzkówna; 14.30 „Z estrady i scen operowych naszych świąt”; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.10 „Popołudnie z młodzieżą”; 16.05 Radiowy Klub Ekspresowy; 16.20 „Nuty, nuty”; 16.50 Muz. i Aktualn.; 17.15 „Z księgarskiej laby”; 17.30 „Moniuszko — jakiegoś mało znamy”; 20.25 „Przygoda z piosenką” — Jurandot—Sart; 21 „Partyzancka batalia” — aud. dokum. talna; 21.30 Konfrontacje; 22 Ludwik van Beethoven — Koncert skrzypcowy D-dur opus 61; 22.45 „Tęcza wiec jestem” — śpiewa Brigitte Bardot; 23.10 „Przegląd i poglądy”; 23.20 „Wszystkie pary tańczą”; 0.10 Program nocny z Bydgoszczy.

III Konferencja Naukowa Poligrafów

Perspektywy dalszego rozwoju techniki drukarskiej

O tym, jak dużą rolę w naszym życiu spełnia słowo drukowane nie trzeba nikogo przekonywać. Chodzi jednak o to, aby ta drukowana forma przekazywania dorobku naszych czasów była jak najbardziej doskonała. Interesujące są więc perspektywy rozwoju różnych technik druku, nowe konstrukcje maszyn, które w najwyższym stopniu rozwiązywać będą wszystkie przyszłe kierunki rozwoju przemysłu poligraficznego.

Co prawda plany w zakresie perspektywicznego rozwoju kierunków druku nie są skonkretyzowane, to jednak już teraz szukać należy rozwiązania tego problemu. Najsukcesowniejszą formą poszukiwań wydaje się być wymiana doświadczeń pomiędzy ośrodkami drukarskimi nie tylko w kraju, ale i zagranicą. Rolę tę ma spełnić III Konferencja Naukowo-Techniczna Poligrafów, którą — wykorzystując odbywające się 38 MTP, a więc i obecnie na nich różnych specjalistów — organizuje poznański Oddział Sekcji Poligrafii SIMP. Konferencja odbywać się będzie 13 i 14 bm. w Domu Technika (Al. Stalingradzka 5/9).

Obrazy toczyć się będą pod hasłem „Nowość i ekonomika produkcji poligraficznej”. Prelegentami będą inżynierowie polscy i niemieccy.

Otwarcie konferencji nastąpi 13 bm. o godz. 9. (wn)

Z Poznania do Płowdiu

Sztandar dla bułgarskiej szkoły

W najbliższą sobotę uda się z Poznania do Płowdiu delegacja XI Liceum Ogólnokształcącego im. Georgi Dimitrova dla przekazania tamtejszemu gimnazjum sztandaru, ufundowanego przy współudziale Prezydium poznańskiej Rady Narodowej.

Delegacja, w skład której wejdą m. in.: dyrektor XI Liceum — dr Antoni Wójcicki, przewodniczący samorządu szkolnego — Jan Szambelańczyk i wiceprzewodniczący zarządu szkolnego ZMS — Wojciech Pawłowski, wręczy sztandar płowdiwskiemu gimnazjum, noszącemu imię Karola Świerczewskiego. Na sztandarze z jednej strony widnieje herb Poznania, z drugiej zaś — wizerunek generała „Waltera”.

XI Liceum przybrało jesienią 1967 roku imię bohatera narodowego Bułgarii i od tej pory utrzymuje żywe kontakty z Płowdiem, ze szkołą tego samego imienia. Od owej szkoły, za pośrednictwem ambasady LRB w Warszawie, liceum

W przedszkolu przy ul. Mielżyńskiego Nowe metody wychowania

Państwowe Przedszkole nr 61 przy ul. Mielżyńskiego jest przedszkolem wiodącym. Właściwy sens tego sformułowania zrozumiałem po bliższym poznaniu działalności tej placówki.

Przedszkole to dawno wyszło z roli „przechowalni” dzieci na czas pracy ich rodziców. Naczelnym zadaniem placówki jest stosowanie specjalnych metod dla wychowania malców na dobrych obywateli. Środków do osiągnięcia celu jest wiele. Zajęcia przedszkol-

aków często prowadzi się na wolnym powietrzu, w lesie — w kontakcie z przyrodą. Wyceczki są przedmiotem dyskusji i zajęć (rysunki, wycinanki, korzenioplastyka itp), dzieci prowadzą własną hodowlę: kwiatów, rybek, ptaków i takich zwierząt jak żółwie, chomiki i świnki morskie.

— Częsty kontakt dzieci z przyrodą — wyjaśnia kierowniczka przedszkola Irena Karaczko — pozwala lepiej ją poznać, kochać i szanować. Wszystkie nasze dzieci są członkami Ligi Ochrony Przyrody. Wyniki tego systemu ogromnie cieszą. Od wielu już lat nie było wypadku, aby dziecko z naszego przedszkola niszczyło zieleni lub zrywało kwiaty. Dzieci przynoszą znalezione na ulicy czy w parku chore lub ranne ptaki, opiekują się nimi i po wyleczeniu puszczają na wolność. Nasze małe ZOO jakiego posiadamy jest pielęgnowane przez wszystkie dzieci. Codziennie inne mają dyżury i w tym dniu one karmią, czyszczą klatki i pomieszczenia. Dajmy do tego, aby dziecko nauczyło kultury obcowania z przyrodą. Tym celem służą również narkrecone przez nas filmy o każdej porze roku.

Komitet opiekunów — WZSP — interesuje się pracą przedszkola i jak trzeba spieszy z pomocą, a władze oświatowe nie skąpią dotacji finansowych. Ostatnio wyremontowano przedszkole kosztem ponad 250 tys. zł. Warunki pracy byłyby więc wymiennie, gdyby nie brak „przestrzeni życiowej”. Przedszkole jest wciśnięte między domami czynszowymi. Okoliczna młodzież czyni duże szkody na terenie placówki. Praca maluchów (ogródek doświadczalny) jest systematycznie niszczone. Niweczy to w poważnym stopniu wysiłki pedagogiczne. Jak że często dziecko z placem przychodzi na skargę, że posadzone w przeddzień kwiatki zostały strątowane, czy wręcz wyrwane, a zabawki zdemastowane. Liczne starania i interwencje kierownictwa również w MO, nie odnoszą skutku. (za)

Studenckie imprezy z okazji Targów

Z okazji MTP przyjeżdżają zwykle do Poznania tysiące handlowców i turystów, którzy oprócz załatwiania spraw służbowych chcą również przyjemnie spędzić wieczory przy muzyce i tańcu. W prawie każdej restauracji odbywają się zatem codziennie dancingi połączone z różnego rodzaju programami rozrywkowymi.

Z okazji MTP także Środkowy Klub Studencki „Nurt” przygotował specjalne wieczory rozrywkowo-taneczne. Program wieczorów przewiduje występy Kabaretu ST „Nurt”, recitale studenckich piosenkarzy. Można także potańczyć przy muzyce w rytmie bluesa i big-beatu. Początek wieczorów o godz. 20.

Tych natomiast, którzy noszą w sobie dusze romantyczne zapraszamy na „Noce Koncerty Targowe”. Codziennie od godz. 21 w niezwykłej i nieco tajemniczej scenarii poznańskiego Pałacu Kultury obejrzeć można popisy baletu Opery Poznańskiej. Tańczą najlepsze pary baletowe. Można też posłuchać najnowszych przebojów w wykonaniu piosenkarzy studenckich, a nawet potańczyć przy akompaniamentie zespołów rozrywkowych.

Poszczególne punkty programu przeplatane są pokazami strojów Mody Polskiej.

Nad całością czuwa Rada Okręgowa ZSP — inicjator i organizator tych nocnych koncertów. (wn)

INFORMUJEMY

Na prelekcję Janiny Kondratiew pt. „Sport w 25-lecie PRL” (ze szczególnym uwzględnieniem sportu w Poznaniu) zaprasza dzisiaj o godz. 13 Filia Biblioteki Miejskiej przy ul. Dzierżyńskiego 94. Zebranie Sekcji Numizmatycznej Polskiego Tow. Archeologicznego odbędzie się dzisiaj o godz. 16, w Pałacu Górków ul. Wodna 27.



Z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka w Przedszkolu nr 61 wystąpili artyści Teatru Marcinek. Dzieci wzięły też udział w zabawie oraz zostały obdarowane słodyczkami i zabawkami. Na zdjęciu — „starszyna” szczeru Apaczów w oczekiwaniu na gości. Fot. — H. Kamza

poznańskie otrzymało sztandar z wizerunkiem G. Dimitrova. Sztandar wręczył ambasador Nikolaj Czernew, który ostatnio przekazał na ręce dyr. A. Wójcickiego dwa piękne kompletne ludowe stroje bułgarskie.

Kontakty pomiędzy szkołami im. G. Dimitrova w Poznaniu i Płowdiem nie ograniczają się do wymiany korespondencji pomiędzy poszczególnymi klasami; obie strony dokonywały wymiany albumów, obrazujących pracę szkół, przesta- wiających wygląd zaprzyjaźnionych miast. W minionym roku szkolnym w XI Liceum przez trzy tygodnie uczył młodziuch tańców i pieśni bułgarskich pracowników Ośrodka Kulturalnego LRB w Warszawie. W Liceum prowadzi się kursy nauki języka bułgarskiego. Do Bułgarii uda się wkrótce grupa młodziuch ze szkoły, zaś z rewizytą — w końcu sierpnia — przybędzie do Poznania 32-osobowe grono uczniów i wychowawców z Płowdiu.

Warto wreszcie wspomnieć i o tym, że XI Liceum jest jedyną w Polsce szkołą, noszącą imię bułgarskiego bohatera narodowego. Utrzymuje ono także kontakty z dwoma zakładami nazwanymi imieniem G. Dimitrova: kopalnią w Zabrze oraz jednym z przedsiębiorstw warszawskich. (pż)

Powołano Wyższe Studium Nauczycielskie

W roku akademickim 1969/70 powstaje przy Uniwersytecie im. A. Mickiewicza — Wyższe Studium Nauczycielskie (I stopień). Już teraz (do 21 bm.) przyjmuje ono zgłoszenia słuchaczy na: filologię polską i rosyjską, historię z wychowaniem obywatelskim, matematykę z fizyką, fizykę z chemią, nauczanie początkowe z wychowaniem muzycznym oraz naukę początkowe z filologią polską.

Podania na studia należy składać u sekretariatu Studium (sta- cjonarne). Poznań, ul. Szmarzewskiego 89.

Tegoroczni maturzyści składają podania w swoich szkołach. Szczegółowe dane o przedmiotach egzaminacyjnych zawarto w „Informatorze dla kandydatów na studia w roku 1969/70” (str. 43), (c-o)

TELEWIZJA

CZWARTEK: 9.55—10.25 — Dla szkół — Język polski kl. V i VI — „Nasz dzień powszedni”; 11.55—12.25 — Dla szkół — Język polski kl. VII—VIII — „Film”; 15.30 — Politechnika TV — Fizyka I rok. „Własności cząstekowe ciał ciekłych” oraz „Własności par”; 16.35 — Dziennik; 16.45 — Dla młodych widzów — „Ekrany z bratem”; — w programie m. in. film (t. Wyspa skarbów); 17.50 — Film krótkometrażowy „Stanisław Janicki”; 18.05 — „Polska za siódma miedzią”; 18.35 — „Fajst i Małgorzata” z cyklu: „Wielkie miłości”; — program muzyczny. Reż. — Józef Wyszomirski. Wykonawcy: Jadwiga Romaszka, Zenon Bester i inni; 19.15 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — Nad Odra i Bałtykiem; 20.35 Teatr Kobra; — Henri Dufault — „Kłamstwo”; Reż. — Józef Słowiński. Wykonawcy: K. Jedrusik, W. Kwasiński, D. Szafrarska, W. Kuluski, R. Kosioriewicz, H. Łaniński i inni; 21.45 — Refleksje; 22.15 — Dziennik; 22.35—23.40 — Politechnika (powt.). PIĄTEK: 9.25 — „Długa młodość cioci” — film fab. prod. weg.; 10.55—11.25 — Dla szkół — Wychowanie obywatelskie dla kl. VII — „Z inicjatyw Komitetu Frontu Jedności Narodu”; 12.45—13.15 — Zajęcia techniczne (kl. VIII) — „Robot kuchenny”; 15.05 — Dla szkół — Przystosowanie obronne kl. I licealne — „Działalność organizacyjna społecznej młodzieży w dziedzinie umacniania obronności kraju”; 15.35 — Politechnika TV — Fizyka I rok — „Skrapianie gazów” i „Pierwsza zasada termodynamiki”; 16.35 — Dziennik; 16.45 — Dla dzieci kina „Płw”; 17.05 — Dla dzieci „Młodziuch”; 17.20 — „Jak powstają statki”; — film krótkometrażowy; 17.35 — Nie tylko dla pań; 17.55 — Ostatni odcinek filmu z serii „Don Kichot”; 18.25 — Teletur; — „De finicie”; 18.45 — Fachowiec znad Reutu; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Z Merkurym na Ty”; 20.50 — Teatr TV — J. Broszkiewicz — „Skandal w Heilbrunn”; Reż. — Zb. Zdrojewski. Reż. — R. Barański; 22.25 — Dziennik; 22.40 — „10 minut recenzji”; 22.55—24.00 — Politechnika TV.